NUMER 65.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{4}{16}$ Grudnia 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 16 Grudnia 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

UWIADOMIENIE.

Redakcja „Dziennika Powszechnego” uprasza Czytelników swoich tak w Warszawie jak i na prowincji mieszkających, o pospieszenie z wniesieniem prenumeraty za rozpoczynający się z d. 1-m Stycznia 1862 roku kwartał.

Cena Dziennika w Warszawie: *rocznie* R 8
półrocz. „ 4
kwartal. „ 2
miesięcz. „— k 67.
Na Prowincji: *rocznie* „ 9 „ 20
półrocz. „ 4 „ 60
kwartal. „ 2 „ 30

Za przesyłkę w kopertach kwartalnie rs. 1.

W Warszawie, prenumerata przyjmuje się w Kantorze Głównym Redakcji, w domu pod Nr 415, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz w kantorach: *Achcika* przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1065; *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 395; *Dąbrowskiego* przy ulicy Marszałkowskiej N. 1376; *Dębińskiej* przy ulicy Długiej Nr 489*d*; *Grabowskiego* przy ulicy Granicznej Nr 967; *Kwaśniewskiego* przy ulicy Elektoralnej; *Kalinowskiej* przy ulicy Senatorskiej Nr 463; *Kędzierżawskiego* przy ulicy Długiej Nr 587; *Potrzebskiego* róg ulicy Nowy-Świat i Chmielnej; *Rutscha* przy ulicy Nowy-Świat i Książęcej; Florjana *Rozmanith* przy Sto-Jańskiej; *S. Rozmanith* przy ulicy Nowy-Świat; *Stapfa* przy ulicy Przejazd Nr 644; *Segedy* przy ulicy Długiej; *Schustra* przy ulicy Wierzbowej Nr 473; *Szteblera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 42, *J. Tytz'a* przy ulicy Miodowej Nr 489 lit. C; *Tybuchowskiego* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300 i *Winklera* przy ulicy Nowy-Świat Nr 1314.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogólne Zebranie Rady Stanu Królestwa w dniu 31 Listopada (12 Grudnia) ukończyło tegoroczną swoją sesję.

Na posiedzeniu dnia tego JW. p. o. Namiestnika Prezes Rady Stanu, wynurzywszy żal swój z powodu bolesnej straty jaką poniósł Monarcha, Kraj i Rada Stanu przez nastąpioną w dniu tym śmierć stałego Jej Członka Tomasza hr. *Potockiego*, zamknął posiedzenia roku bieżącego w słowach:

Panowie!

Ukończyliście prace Wasze. Poddane pod Wasz rozbiór ważne projekta organizacji wychowania Publicznego i o prawach cywilnych mieszkańców wyznania Mojżeszowego stały się, Panowie, przedmiotem Waszych obrad. Rozpoznaliście Budżet dochodów i wydatków Królestwa na r. 1862, i sprawozdania Władz Naczelnych za rok 1860, które nastręczyły Wam Panowie sposobność przedstawienia wniosków dążących do ulepszenia Administracji Krajowej.

Wszystkie pożyteczne prace te, złożone będą u stóp Tronu Najjaśniejszego Pana.

Projekt do prawa mającego stać się podstawą urządzenia włościan, nie został jeszcze przez Władze Rządowe ostatecznie rozpoznanym, nie mógł zatem pomimo usilnej mojej chęci być poddany pod rozbiór Rady Stanu na tegorocznych Jej posiedzeniach.

W niedługim wszakże czasie będę w możności zwołać Was Panowie na posiedzenie nadzwyczajne dla rozbioru tyle ważnego dla Kraju przedmiotu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego ogłaszam Posiedzenia Ogólnego Zebrania Rady Stanu roku 1861 za zamknięte.

Z Petersburga d. 10 *Grudnia.*

Reskrypt

Jego Cesarsko-Królewskiej Mości

Do Hrabiego Aleksandra Wielopolskiego, Margrabiego Gonzaga Myszkowskiego, Członka stałego Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Mając na względzie poświęcenie się, jakiego daliście dowody w trudnych okolicznościach, wśród których powołani zostaliście do uczestniczenia w zarządzie Naszego Królestwa Polskiego, chcąc oraz wynagrodzić waszą gorliwość i wasze użyteczne dla dobra powszechnego trudy, Mianowaliśmy was kawalerem Naszego Cesarskiego i Królewskiego Orderu Orła Białego, którego oznaki przy niniejszem załączając, rozkazujemy wam przywdziać na się i nosić stosownie do przepisów.

Pozostajemy Cesarsko-Królewską łaską Naszą dla was życzliwi.

Na oryginale własną Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER.”

St. Petersburg, 25 Listopada 1861 r

Przez Najwyższy Rozkaz z dnia 16 Listopada (v. s.) mianowani zostali: wice-dyrektor departametu Oświecenia Publicznego, Rzeczywisty Radca Stanu *Woronow*, pomocnikiem Kuratora Okręgu Naukowego Wileńskiego, i dymisjonowany Radca Stanu *Stender*, pomocnikiem Kuratora Okręgu Naukowego Kazańskiego.

Anneks do § 7-go Ustawy Towarzystwa głównego rosyjskich dróg żelaznych.

Obliczenie opłat zagwarantowanych od akcij i obligów.

Gwarantowane przez Rząd sumy na opłatę procentów od uzbieranego przez Towarzystwo główne kapitału i umorzenie go, różnią się pod trzema względami:

W pierwszym terminie, od 1862 do 1867 r., Rząd gwarantuje procenta od akcij i obligów.

Procenta od sumy akcij na 75 miljonów rs., po 5% rocznie, wynoszą 3,750,000 rs.

Procenta od sumy obligów pierwszej emisji, na 35 miljonów rsr., po 4¼ % rocznie, wynoszą 1,575,000 rs., a procenta od sumy obligów drugiej emisji, na 2,359,625 rs., po 4% rocznie, wynoszą 94,385 rs.

Ogółem w pierwszym terminie, Rząd gwarantuje Towarzystwu rocznie 5,419,385 rs.

W drugim terminie, od 1867 do 1942 r., Rząd gwarantuje Towarzystwu procenta od akcij i obligów, oraz oddzielnie sumę potrzebną na ich umorzenie.

Coroczne procenta od akcij, wraz z umorzeniem tych ostatnich, (jak obliczono poniżej), wynoszą sumę 3,810,237 rs.

Coroczne procenta od obligów i wykupienie ich (jak to obliczono poniżej), wynoszą sumę: co do 1ej emisji 1,635,236 rs. i 40 kop., a co do 2-ej emisji 99,644 rs. 60 kop.

Ogółem w terminie drugim Rząd gwarantuje Towarzystwu rocznie 5,545,118 rs.

W trzcim terminie, od 1942 do 1952 r., Rząd gwarantuje Towarzystwu procenta od akcij i sumę niezbędną do ich umorzenia; co wynosi jak wyżej 3,810,237 rs.

Oznaczenie procentów i umorzenia kapitału gwarantowanych przez Rząd Towarzystwu głównemu dróg żelaznych, uskutecznione zostało podług tablic Eugenjusza Pereire.

(Tables de l'intérêt composé etc. par Eugène Pereire).

Puszczono w obieg akcij za 75 miljonów rsr., z procentem po 5 od 100; umorzenie ich rozpocznie się z r. 1867 i ukończonem zostanie w r. 1952, a zatem trwać będzie 85 lat.

W numerze VIII-m wyż wzmiankowanych tablic obliczone są opłaty roczne, za pomocą których można umorzyć wiadomy kapitał w ciągu pewnej liczby lat.

W tablicy tej, w kolumnie naprzeciw 85-letniego terminu wypłaty i 5%, stoi liczba 0,05080316; coroczna zatem ilość opłaty procentów od akcij i ich umorzenia, wynosi $0,05080316 \times 75,000,000 = 3,810,237$ rs.

Obligów pierwszej emisji, z proc. po 4 od sta, sprzedano za 35 miljonów rs.; umorzenie ich rozpocznie się w 1867 r. i ma trwać 75 lat, a zatem skończy się w 1942 r.

W numerze VIII wyż wspomnionych tablic, w kolumnie naprzeciw 75-letniego terminu wypłaty i 4½ proc., stoi liczba 0,04672104; coroczna zatem wypłata na procenta od obligów pierwszej emisji i na wykupienie ich wynosi $0,04672104 \times 35,000,000 = 1,635,236$ rs. 40 kop.

Obligów drugiej emisji, z procentem 4 od sta, sprzedano za 2,359,625 rs. wartości nominalnej; umorzenie ich rozpocznie się z r. 1867 i powinno trwać 75 lat, a zatem skończy się w r. 1942.

W numerze VIII wyż wspomnionych tablic, w kolumnie naprzeciw 75-letniego terminu wypłaty i 4 proc., stoi liczba 0,042229; coroczna zatem wypłata na procenta od obligów drugiej emisji i na ich wykupienie wynosi $0,042229 \times 2,359,625 = 99,644$ rs. 60 kop.

(podpisano) Jenerał Major Inżenierji baron

Delwig.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

W świecie politycznym ciągle panuje niepewność co do sposobu, w jaki gabinet Waszyngtoński przyjmie ultimatum Anglji. Pomimo bardziej pokojowych nadziei wzbudzonych ostatniemi wiadomościami z Nowego-Jorku, *Times* słusznie powiada, że kwestja pokoju lub wojny rozstrzygnięta zostanie przed nadejściem wymagań Anglji do Waszyngtonu, a to przez odezwę prezydente Lincolna do kongresu. Wyrzeczenie w niej zdania co do postępku kapitana Wilkesa rozstrzygnie kwestję zerwania stosunków dyplomatych, a po wyjeździe p. Lyonsa układy mogące być prowadzone za pośrednictwem trzeciego mocarstwa, daleko trudniejsze byłyby do prowadzenia. Jakkolwiek *Daily-News* wielką w takich układach pokłada nadzieję i nawet widzi do nich przygotowania tam gdzie ich niema, jak naprzykład w odjeździe jenerała Scotta z Francji do Waszyngtonu, to z drugiej strony w dziennikach angielskich przebija się już myśl, że Anglja w takim tylko razie przyjęłaby czyjekolwiek pośrednictwo, gdyby naprzód wiedziała, że sprawa na jej korzyść zostanie rozstrzygniętą.

Jeden z dzienników nowo-jorkskich *Tribune* z 30 z. m., podaje odezwę, jaką prezydent Lincoln ma odczytać na kongresie, ale chociażby nawet odezwa ta była prawdziwym projektem, to następne wypadki musiały wpłynąć na wprowadzeniu do niej zmian, ponieważ nie wspomina ona nic o sprawie *Trent*, a mianowicie dla tego, że kiedy była układana jeszcze o wypadku tym nic nie wiedziano.

Rząd angielski tymczasem działa tak, jakby się spodziewał z Waszyngtonu odpowiedzi odmownej lub niestanowczej. Przygotowania do wojny prowadzone są na wielką skalę i raczej je przyspieszają niż wstrzymują. *Morning Post* roztrząsa już skutki jakieby mogłyby wyniknąć z zerwania stosunków pomiędzy Angiją i Stanami Zjednoczonemi. W razie wojny przedewszystkiem role Stanów północnych i południowych ulegną zupełnej zmianie; porty Charlestown i Nowy-Orlean zostałyby otwarte, a Nowy-Jork i Boston rzeczywiście i skutecznie klokowane. To jak mniema *M. Post* musiałoby ukończyć wojnę domową, bo tylko przewaga na morzu pozwalała Stanom północnym prowadzić działania wojenne. Co do najścia na Kanadę, dziennik ten rachuje na podwójną przeszkodę jakąby mu stawiało, z jednej strony, położenie jeograficzne Kanady, z drugiej, nienawiść jej mieszkańców do północno Amerykanów. Dalej przypomina, że w Kanadzie znajduje się już 10 tysięcy wojska, i że kiedy w 1857 r. Anglja potrafiła wysłać do Indji 100,000 wojska, to potrafi tyleż wysłać i do posiadłości swych amerykańskich, zatem nie może w żadnym razie obawiać się wojny. Groźba ta jakkolwiek trudniejsza do wykonania niż do wypowiedzenia, wskazuje zawsze usposobienie stronnictwa wigów.

Dekret ogłoszony w *Monitorze*, polecający aby każdy projekt dekretu mający nowemi obciążać budżet ciężarami, był poprzedzony raportem ministra finansow, stosujący się do przenoszeń kredytów, (a nie do kredytów nadzwyczajnych, które jak wiadomo zostaną zniesione uchwałą senatu) ograniczając do pewnego stopnia władzę ministrów, nadaje przewagę p. Fouldowi i wskazuje, że wszelkie pogłoski o usunięciu się tego ministra są bezzasadne, ponieważ dekret ten w każdym razie utrwala jego stanowisko. Za to więcej mają prawdopodobieństwa pogłoski o wyjściu innych członków gabinetu.

Rozprawy w kwestji rzymsko-neapolitańskiej, zostały ukończone w turyńskiej izbie deputowanych, na korzyść obecnego gabinetu. Wprawdzie przyjęty wymotywowany porządek dzienny nie zawiera nigdzie wyraźnego zatwierdzenia postępowania gabinetu, i przyjmuje tylko jego obietnice nie oświadczając bezwarunkowego zaufania.

Jedynie nadaje mu przychylny dla gabinetu charakter, to, że gabinet go przyjął, co nie jest jednakże dostatecznem dla zupełnego jego zadowolnienia. Gabinet zaś okazał wielkie umiarkowanie i dał dowód rozumu politycznego i skromności przyjmując tak wymotywowany porządek dzienny.

Tym sposobem ministerstwo przeszło szczęśliwie uiebezpieczną próbę; p. Ricasoli pozostaje u władzy i przesilenie, które w obecnych okolicznościach mogłoby być zgubne dla Włoch zostało odroczone. Ale rozprawy w ogóle osłabiły powagę p. Ricasolego, nie okazał się on w nich na wysokości trudnego przypadającego mu zadania; można nawet śmiało powiedzieć że daleko większe usługi oddała mu gwałtowność jego przeciwników, niż właśni jego przyjaciele i stronnicy, z których tylko p. Ratazzi rzeczywistą dał mu pomoc. Dla tego też wstąpienie p. Ratazzego do gabinetu zdaje się teraz koniecznością położenia.

Przedłożenie budżetu Wiedeńskiej radzie państwa, nakoniec stanowczo na d. 17-ty b. m. zostało wyznaczone. Odezwa ministerstwa wyraźnie ma wskazywać że Cesarz polecił mu, z powodu nadzwyczajnego stanu państwa i niemożności zgromadzenia ogólnej rady, budżet na r. 1862 przedstawić ścieśnionej radzie dla roztrząśnienia i wyrzeczenia wniosków, i pomimo że art 13 ustawy, nadają prawo koronie w razie nieobecności rady ogólnej, za pomocą dekretu zarządzić pobór podatków, Cesarz wyjątkowo zrzeka się tego prawa na korzyść obradującej w Wiedniu rady. Ministerstwo ze swej strony przyjmuje odpowiedzialność za taki sposób postąpienia przed przyszłą ogólną radą państwa. Jak donoszą wiedeńskie dzienniki zaraz będzie wyznaczony komitet z 9-u członków dla złożenia sprawozdania o projekcie rządowym, które to sprawozdanie następnego dnia będzie przedstawione izbie, a po wysłuchaniu sprawozdania i nader krótkich rozpraw wybrany będzie komitet finansowy z 45 członków. W klubach zajmują się już wyborem kandydatów do tego komitetu.

Teraz ciekawem jest jak postąpi sobie strona prawa, to jest opozycja. Już pominęła ona nastręczającą się sposobność uczynienia z przedłożenia budżetu kwestji konstytucyjno-organicznej i pozwoliła jej stać się kwestją parlamentarno-ministerjalną. W obec tak postawionej kwestji, może ona zaprotestować i usunąć się zupełnie, lub z zastrzeżeniem co do legalności, wziąść udział w pracy i taktyką parlamentarną bronić swych zasad i interesów. Ta ostatnia droga zdaje się być najwłaściwszą. Gabinet ciągle się chwieje. W ustawie drukowej żaden wniosek, żadna nawet poprawka zrobiona przez ministrów, lub ich sprzymierzeńców utrzymać się nie mogły

Wiadomości z Turcji wskazują, że nadzieje jakie pokładano w Abdul-Azisie, przy wstąpieniu tegoż na tron, wcale się nie urzeczywistniają.

Anglja.

Londyn, 10 Grudnia. O kwestji spornej anglo-amerykańskiej, *Times* tak się dziś wyraża: „Nie możemy dotąd dać wiary, ażeby nowy rok przyniosł nam z zachodu wojnę. Wpływ tak najwyższych jak i najniższych uczuć, kierujących usposobieniem rodzaju ludzkiego, musi oddziałać na wypadek, mogący pociągnąć za sobą jak największe nieszczęścia. Mężowie sumienni i honorowi nie dopuszczą do wojny niesłusznej; ludzie chciwi zysków, z nienawiścią patrzeć będą na wojnę, mogącą ich zniszczyć a bojaźliwi zechcą uniknąć ciosu, gotowego spaść na ich głowę. Miejmy przeto nadzieję; lecz jeżeli ta nas zawiedzie, wówczas skutki okażą, jak nieszczęśliwym jest naród, dający się powodować, w stosunkach z innemi państwami, zaślepionej namiętności tłumu.“

Brak dowozu bawełny ze stanów południowych byłej Unji amerykańskiej, nie zbyt niepokoi *Times'a*. „Jeżeli p. Davis wyobraża sobie“, powiada ten dziennik, „że zaniechanie uprawy bawełny w stanach południowych, zniszczy z gruntu interesa obcych państw, polegające na tym artykule, to się mocno myli. Po ustaniu wywozu bawełny ze stanów południowych, zasmucimy się z początku, potem wspominać będziemy od czasu do czasu o tym niefortunnym zwrocie przemysłu, aż nareszcie zupełnie o nim zapomniemy.“

J. R. Mowbray, konserwatysta reprezentujący w parlamencie miasto Durham, miał w tem ostatniem, 7-go b. m., do swych wyborców mowę, w której nazwał uwięzienie pp. Mason i Slidell gwałtem, któremu podobnego już dawno nie widziano, i wynurzył nadzieję, że parlament, bez względu na stanowisko któregobądź stronnictwa, poprze usiłowania gabinetu Palmerstona w uzyskaniu zupełnego zadosyćuczynienia. Spodziewać się należy że deputowani irlandcy nie będą działać w duchu listu Smitha O'Brien, oraz, że nikt nie pójdzie za przykładem p. Bright, reprezentanta z Birmingham, utrzymującego, iż Anglja w sporze z Ameryką nie ma po sobie słuszności. Dalej mówca wynurzył nadzieję, że wszelkie nieporozumienia stronnictw znikną w obec dążności do obrony honoru i interesów Anglji.

Fregata żelazna „Warrior“ (o 40-u działach), otrzyma zamiast dotychczasowych 8-u dział 68-funtowych, tyleż 100-funtowych systemu Armstronga, a zamiast 40-funtowych, 70-funtowne, również Armstronga działa. Około ukończenia i uzbrojenia drugiej fregaty żelaznej, „Black Prince“, prowadzone są bardzo czynnie roboty na warsztatach w Portsmouth.

Londyn, 11 Grudnia. *Times* powiada, że usposobienie Kanady dla Stanów Zjednoczonych jest jeżeli nie wbrew nieprzyjacielskie, to przynajmniej nieprzychylne. I nic w tem dziwnego, gdyż ton prasy amerykańskiej względem Kanady jest systematycznie nienawistny. Korzystano tam ze wszelkiej sposobności dla zagrożenia wcieleniem Kanady, uważająo to jako rzeczą bardzo naturalną.

Podług *Morning-Post*, oprócz czterech parostatków (Persia, Australasian, Adriatic i Panama), admiralicja najęła wczoraj jeszcze 6 parostatków szrubowych do przewozu wojsk.

Globe prostując wiadomości podane przez inne gazety o wojskach posyłanych do Kanady, powiada, że parostatki „Persia“, „Australasian“ i „Melbourne“ wiozą 2 batal. piechoty linjowej, 2 baterje artylerji polowej i 1 kompanję inżenjerską. Parostatek „Melbourne“ już odpłynął. Obok tego porobiono przygotowania do posłania tamże dwóch batal. gwardji, 4 batal. piechoty linjowej, 3 baterij artylerji polowej i 5 baterij artylerij fortecznej, 2 batalionów od pociągów i 2 kompanij inżenjerskich. Do tego dodać należy brygadę strzelców celnych i pierwszy batalion 16-go pułku, które już wsiadają na statki, oraz trzy jeszcze bataljony linjowe, które gotowe są do odpłynięcia.

W ciągu ostatniego szeregu posiedzeń parlamentu, koszta druku i papieru akt, rachunków i wykazów złożonych w izbach, wynosiły 50,198 f. st.; oprócz tego wydano 8,560 f. st. na druk bilów, które roztrząsano; 13,180 f. st. na druk porządku dziennego, list głosowania i t. p.; 3,489 f. st. na druk wydanych akt parlamentarnych, posyłanych zwykle rozmaitym władzom i urzędom. W ogóle na wszystkie druki parlamentarne w ciągu jednej sesji wydano 75,427 f. st.

Austrja.

Wiedeń, 12 Grudnia. Deputacja Słowakow węgierskich, na której czele stoi ks. biskup Moyses, miała dziś u Cesarza posłuchanie. Dostojny arcypasterz, doręczając Jego C. Mości adres, miał mowę, w której wystawił w krótkości zasługi i życzenia Słowaków. Deputacja doznała bardzo łaskawego ze strony monarchy przyjęcia.

Gabinet nie wcześniej przeszle radzie państwa projekta finansowe, jak na 18-go b. m., albowiem minister skarbu nie wykończył jeszcze swojej w tym względzie pracy. Klub unionistów chce przystąpić, niezwłocznie po nadesłaniu izbie powyższych projektów, do mianowania komisji, któraby takowe roztrząsnęła, podczas gdy klub wielko-austrjacki życzy sobie wpierw roztrząsnąć ogólne zasady planów finansowych, a następnie przystąpić do wyboru członków komisji. Pierwszy z tych sposobów zapatrywania się, ma za sobą poparcie gabinetu, lecz drugi zdaje się być stosowniejszym i bardziej politycznym. Zdaje się, że autonomiści nic jeszcze stanowczego nie postanowili co do kompetentności rady państwa w roztrząsaniu budżetu; sądzić jednak można, że przystaną na rozprawy w tym względzie, jakkolwiek z niektóremi zastrzeżeniami, oraz, że pogłoska o zamiarze znacznej części tego stronnictwa wycofania się z obrad, jest bezzasadną. Co do ławy hrabiów, ta zaniecha zapewne opozycję, tem bardziej, że projekta ministerjalne zyskały znaczną większość i w izbie panów.

Wiedeń, 13 Grudnia. Ksiądz Moyses, biskup Nowosolski, miał wczoraj, na czele deputacji Słowaków węgierskich, posłuchanie u Cesarza, do którego zwrócił się z przemową, obejmującą następujące zażalenia i życzenia: Rada namiestnicza wprowadziła do szkół i gimnazjów katolickich w komitatach, w których mieszkają w znacznej liczbie Słowacy, język węgierski, jako wykładowy. Niedogodność tego systemu uczuwać się daje najbardziej w djecezji Nowosolskiej, nie posiadającej ani jednej gminy czysto-węgierskiej; w wyższem bowiem gimnazjum nowosolskiem, stanowiącem główny rozsadnik duchowieństwa djecezalnego, wprowadzenie języka węgierskiego do wykładu wszystkich przedmiotów wywołało zamęt. Słowacy, liczący w Węgrzech przeszło dwa miljony mieszkańców, doznają innych jeszcze od ultra magiarizmu ucisków. Deputacja przeto uprasza, ażeby narodowość słowacka uwzględnioną została, stosownie do reskryptu cesarskiego z d. 21 Lipca r. b., przesłanego sejmowi węgierskiemu. Po tej przemowie dostojny arcypasterz doręczył cesarzowi adres, obejmujący życzenia i zażalenia ludu słowackiego.

Jego C. Mość odpowiedział: „Cieszę się, iż oglądam was tu, jako tłómaczy usposobienia mego ludu sławońskiego z krajów węgierskich, który wśród wszelkich trudnych okoliczności pozostał mi wiernym. Wezmę pod rozwagę wasze zażalenia i życzenia i uczynię im zadość stosownie do możności. Co się tyczy szkół, przedsięwzięte tam środki są przeciwne mojej woli, jak sami to zeznajecie; postaram się więc wkrótce usunąć je. Co do innych życzeń i zażaleń, po należytem ich rozważeniu, postaram się je wedle możności załatwić. Powtarzam, cieszę się, iż widzę się z wami.”

Francja.

Paryż, 10 Grudnia. Dziś p. Troplong miał złożyć w biurze senatu raport o Uchwale. Rozprawy publiczne rozpoczną się w tym przedmiocie dopiero 16-go i zajmą prawdopodobnie pięć lub sześć posiedzeń.

P. Fould porzuciwszy myśl rozbrojenia na większą skalę, podobno w następujący sposób zamierza przywrócić równowagę w budżecie. Naprzód podatek na cukier krajowego wyrobu i sprowadzany z zagranicy, ma być podwyższony do takiej wysokosei, jaka była oznaczona przed ostatniem jego zmniejszeniem, a skutkiem powiększenia konsumcji cukru, spodziewają się uzyskać w ten sposób 50 milionów franków. P. Fould pragnie także, aby Cesarz zezwolił na przywrócenie do dawnej wysokości podatku od soli, z powodu dosyć zdaje się słusznego, że zniżenie tego podatku prawie wcale nie wpłynęło na obniżenie ceny soli przynajmniej w znacznej części Francji, bo w istocie zniżenie podatku, nie przyniosło żadnej prawie korzyści konsumentom. Jednakże Cesarz dobrze rozumie znaczenie podobnego środka, więcej jako wpływu moralnego niż jako rzeczywistego obciążenia klas biedniejszych. Cesarz zatem podobno żąda aby wynaleziono sposób ujednostajnienia ceny soli w całej Francji, nie zwiększając jej wartości i ceny tam, gdzie i tak jest wysoka. Podatek ten obliczają na 20 milionów fran. Do tych 70-u milionów, należy dodać 20-a jakie przyniesie podatek od zapałek i 10 z różnych drobnych źródeł; przysporzenie zatem dochodów wyniesie 100 milionów fran. Oszczędność w wydatkach na wojsko, skutkiem udzielenia urlopów, także blisko 100 milionów franków wyniesie, i tym sposobem w budżecie zajdzie różnica, 200 milionów wynosząca.

Zapewniają, że zaraz po otrzymaniu wiadomości co do statku *Trent*, gabinet tuilleryjski przesłał zawiadomienie jednocześnie do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych i do reprezentanta Stanów-Zjednoczonych w Paryżu, o swych dobrych chęciach w celu pośredniczenia dla załatwienia sporu. Nie wiadomo jakie przyjęcie zyskała ta propozycja od gabinetu waszyngtońskiego, ale z Londynu nadeszła odpowiedź, bardzo subtelnie wywijająca się. Skutkiem tego wnoszą, że gabinet londynski pragnie walki. Co mu z tego przyjdzie? Zapewne angielscy mężowie stanu dobrze to rozważyli. W każdym razie usposobienie dzienników angielskich jest już spokojniejsze. *Times* nawet wyraża nadzieję, że gabinet waszyngtoński da zadowolniającą odpowiedź na umiarkowane wymagania Anglji.

Pays po raz drugi w krótkim przeciągu czasu, występuje przeciw Włochom; na ten raz walczy on przeciwko parlamentowi, który zamiast zajęcia się pracą nad żywotnemi kwestjami, traci czas na płonne rozprawy. Przy tej sposobności dziennik ten potępia i *Patrie* i *Constitutionnela* za roztrząsanie warunków i pożyteczności zajęcia Rzymu przez wojska francuzkie. Systematyczna opozycja *Pays* nie wskazuje ani usposobienia rządu, ani opinji powszechnej bardzo przychylnej dla Włochów.

Paryż, 11 Grudnia. Powszechnie krąży tu pogłoska o wystąpieniu p. Foulda z gabinetu, i dla tego szczególne znaczenie przypisują posiedzeniu rady ministrów, które ma się dziś odbyć. Powodem do usunięcia się p. Foulda, ma być opozycja jaką spotyka na każdym kroku przy urzeczywistnieniu swych projektów finansowych. Cofnięcie danej obietnicy zmniejszenia armji, ma być jednym z głównych powodów. Mówią nawet, że następcą p. Foulda będzie p. Emil Girandin, który wprowadzi zupełnie nowy systemat podatków, poczynając od podatku ubezpieczenia (impôt-assurance). Czy te pogłoski są mniej lub więcej słuszne, w każdym razie stan finansowy kraju jest bardzo niedobry, i wszyscy przyznają, że nie można temu zaradzić żadnemi wybiegami finansowemi, ale trzeba koniecznie albo nowe ustanowić podatki, albo zaciągnąć pożyczkę. Śmiechem przyjmowano projekt opodatkowania fortepianów, a jednakże podatek ten naprzykład w Wiedniu, przyniósłby nie mały dochód, bo wyrabiają tam rocznie 2,600 fortepianów, wartości 800,000 złreń. Fortepiany zaś wyrabiane rocznie w Europie i Ameryce przedstawiają kapitał 30,000,000 złreń.

Dzienniki donoszą o pewnem nieporozumieniu z Hiszpanją, wywołanem przez następujący wypadek. Marszałek Pellissier jadąc z Algierji do Francji, przepływając koło Grao Walencji powitał wybrzeże hiszpańskie wystrzałem działowym; ponieważ na powitanie to nie odpowiedziano, rozdrażniony marszałek wysiadł na ląd i zawezwał kapitana jeneralnego. Rozdrażnienie marszałka podwoiło się kiedy kapitan hiszpański stawił się w ubraniu cywilnem. Marszałek uniósł się gwałtownie, nie czekając nawet na bardzo słuszne tłomaczenie kapitana, że nie mógł oddać powitania z powodu braku dział. Dziennikarstwo hiszpańskie głośno zaczęło się uskarżać, tak, że wypadek ten wywołał kwestję dyplomatyczną, która rozumie się, skończyła się w ten sposób, że Cesarz Napoleon polecił ambasadorowi swemu oświadczyć ubolewanie z powodu tego co zaszło.

Mówiono dziś, że w wyższych sferach panuje niezadowolnienie z powodu uroczystej wizyty, jaką złożył jenerał Goyon, po powrocie swym do Rzymu Franciszkowi II.

W kwestji sporu anglo-amerykańskiego, nic nowego nie zaszło, ciągle tylko krążą pogłoski o układach, skutkiem propozycji Angli, do której

przyłączyła się i Francja w celu skłonienia mocarstw, które podpisały traktat paryzki, do uznania blokady portów południowych za nie rzeczywistą. *Patrie* donosi nawet, że mocarstwa przychyliły się do tej propozycji, ale z zastrzeżeniem, że oświadczając się za odjęciem blokady, wcale nie mają na celu w czemkolwiek naruszyć ścisłej neutralności.

W sferach administracyjnych krąży pogłoska o wkrótce mającym wyjść okólniku ministra handlu w celu uspokojenia stanu handlowego i przemysłowego, co do skutków sporu anglo-amerykańskiego i przedstawiającego zarazem środki jakie rząd zamierza przedsięwziąść dla udzielenia opieki interesom handlowym i przemysłowym.

Włochy.

Turyn, 8 Grudnia. Na Piątkowem posiedzeniu, t. j. w d. 7-m Grudnia miał miejsce dość ważny wypadek, który przykre w całej izbie zrobił wrażenie. P. Bertani oskarżył b. ministra p. Minghetti o pogwałcenie tajemnicy listów, utrzymując nadto, że on sam był ofiarą tego nadużycia.

P. Peruzzi, minister robót publicznych powstał i zaprotestował przeciw podobnemu oskarżeniu, które bezpośrednio także dotyczy administracji poczt, zostającej pod jego kierunkiem.

Izba chciała już przyznać słuszność p. Peruzzi i przejść do porządku dziennego, gdy tymczasem p. Bertani, poparty przez swoich przyjaciół pp. Brofferio i Crispi, należąch do lewego stronnictwa zażądał wyprowadzenia śledztwa. Obiecał udzielić komisji naznaczonej przez izbę, dowodów na poparcie oskarżenia, niechciał bowiem wyjawiać publicznie nazwiska osób, od których otrzymał zwierzenia. Izba nie byłaby się zapewne przychyliła do żądania pp. Crispi, Bertani i Brofferio; ale, na nieszczęście dla gabinetu, p. Lanza, mający niezaprzeczony wpływ i wielkie znaczenie w większości, przyłączył się także do deputowanych lewego stronnictwa i oświadczył, że sprawa ta koniecznie przez śledztwo parlamentarne musi być rozstrzygniętą, dla tego prosi prezesa p. Tecchio o wyznaczenie członków którzyby się niem bezzwłocznie zajęli. Izba musiała zgodzić się na żądanie p. Lanza i naznaczyła komisją, złożoną z pp. Lanza, Depretis, Zanollini, Mellano i Restelli. Z tych 5-u członków, 2ch należy do opozycji, 2 ch jest ministerjalnych, a jeden z trzeciego stronnictwa.

Na drugi dzień zaraz zebrała się komisja dla roztrząsnięcia dowodów, złożonych przez p. Bertaniego na poparcie swego oskarżenia. Zdaje się, że zwierzenia pochodzą od jednego z urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych. Podobno tenże przyznał się, że odpieczętował i zrobił kopją dwóch listów oddanych na pocztę.

P. Minghetti zapewnia, że nigdy nie wydawał rozkazu otwierania listów na poczcie. Utrzymują więc, że to polecenie wyszło od dawnego jego sekretarza p. Baromeo. Są to jednak tylko pogłoski, przypuszczenia, do których wiary przywiązywać nie można, ale w każdym razie zdarzenie to bardzo ogół zajmuje, tymbardziej, że może mieć smutne następstwa.

Turyn, 9 Grudnia. Oświadczenie wszystkich prawie ministrów, którzy dali się słyszeć na ostatnich posiedzeniach, tyleż pomogły gabinetowi, co mowy pp Bertani i Petrucelli. Pewną więc jak się zdaje, jest rzeczą, że większość trzymać będzie stronę gabinetu. Godnem jest także uwagi, że opozycja, jakkolwiek zawsze starała się pokazać silną i potężną, zaczyna coraz słabnąć z powodu braku jedności. Nie umiało ona zastosować się do okoliczności, zawsze i wszędzie stawiała opozycją, a przez to wzmocniła gabinet zamiast go osłabić.

Na jednem nadzwyczajnem zebraniu, większość parlamentarna postanowiła przyjąć porządek dzienny, przychylny polityce gabinetu. Jeżeli zwycięztwo parlamentarne zostanie na stronie gabinetu, to i tak istnienie jego nadal zależeć tylko będzie od silnego przymierza z lewem stronnictwem. Teraz większość Izby, obrażona, że p. Ratazzi nie chciał wziąść udziału w jej wieczornych zebraniach, nie przychylnie o nim odzywa. To mu nie mało zaszkodzi, jeżeli chce zostać ministrem, chociaż według jego słów zupełnie nie pragnie wyższej władzy.

Większość jednak chciałaby o ile możności wzmocnić gabinet, dla tego pragnęłaby, aby był do niego powołany p. San Martino, jeden z najzdolniejszych może obecnie ludzi politycznych. Wątpliwą jest jednak rzeczą, aby p. San-Martino zechciał wejść w bliższe stosunki z ministrem, który przed 6-cią miesiącami złożył go z urzędu, jaki piastował w Neapolu. Jakkolwiek przez to nic nie utracił na opinji publicznej, bo żaden zarzut na nim nie ciąży, w każdym razie jednak położenie jego względem nowych kolegów byłoby drażliwe.

Nie mając więc nadziei w p. San-Martino, mówią o p. Lanza, który jakkolwiek raz już odmówił, teraz gotów byłby może przyjąć tekę ministerjalną, po zapadnięciu uchwały Izby. Toskańczycy szczególne mają zaufanie do p. Lanza, dla tego może, że nie ma ani ich wad ani zalet. P. Lanza jest Piemontczykiem z pochodzenia i to z dawnego bardzo rodu.

W tem wszystkiem jednak nie należy widzieć nieporozumienia politycznego. Jedna tylko bowiem jest droga polityki Włoch; i chodzi tylko o sposób jej zastosowania. Jedyna rzeczywista różnica między politycznemi wyobrażeniami p. Ratazzego i obecnego gabinetu jest ta: że prezes Izby chciał by czerpać pomoc we wszystkich odcieniach stronnictwa liberalnego, gdy tymczasem gabinet i jego stronnicy zachowali by się z większem umiarkowaniem. Słowem, że polityka jest i musi być jedna i taż sama W ogóle położenie parlamentu jest przykre. W Piemoncie osobistości zaczynają ważną odgrywać rolę. Stronnictwa coraz liczniejsze dają się spostrzegać, i przybierą zapewne większe jeszcze rozmiary, jeżeli zjednoczenie i zgoda w gabinecie nie przyjdą do skutku.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Peszt, 11 Grudnia. Przyprowadzono tu drugiego nadżupana i komisarza bezpieczeństwa publicznego komitatu Heveskiego, dla stawienia ich przed ądem wojennym. Mówią, że pierwszy nadżupan, hr. Lyaparry, także jest oskarżonym.

Turyn, 11 Grudnia. Prezes zakomunikował izbie depeszę telegraficzną jenerała La-Marmora, w której tenże oświadcza, że nigdy ani w sprawozdaniach, ani w mowie nie sprzeciwiał się polityce rządu i nie wyraził zamiaru wzięcia dymisji.

Potem długo rozprawiano nad kilku przedmiotami, stojącemi na porządku dziennym. Nakoniec nastąpiło zamknięcie rozpraw, i poddano pod głosowanie następujący porządek dzienny, przez ministerstwo poprzednio przyjęty:

„Izba zatwierdza swe zdanie wyrzeczone 27-go Marca, uznające Rzym za stolicę Włoch, i zalecające rządowi staranie o szybkie uzbrojenie narodu, o organizacji państwa i zabezpieczenie rzeczywiste osób i własności.

Popiera także oświadczenia ministerstwa co do bezpieczeństwa publicznego, wyboru urzędników, godnych, zdolnych i do kraju przywiązanych; co do reorganizacji sądownictwa; większego rozwoju robót publicznych i gwardji narodowej, i wszystkich innych środków mających na celu dobro prowincij południowych i przechodzi do porządku dziennego.“

Przy głosowaniu imiennem, 232 głosów było za porządkiem dziennym, 79 przeciwnych; 6 deputowanych nie głosowało wcale. P. Ratazzi dał głos za porządkiem dziennym.

Berlin, 13 Grudnia. Kreuzzeitung donosi: Prusy i Austrja dały odmówną odpowiedź na propozycje Danji. Państwa te chcą się trzymać układów z roku 1851.

Kopenhaga, 13 Grudnia. Ostatnia pruska depesza z 5-go Grudnia, w odpowiedzi na duńską depeszę z 26-go Października, odwołuje się do zobowiązań duńskich z 1851 i 1852 r. co do Holsztynu i Szlezwigu, względem których Danja ma swoje zdanie wyrazić.

Londyn, 12 Grudnia Dziś został ogłoszony pierwszy buletyn o biegu choroby księcia Alberta. Uwiadamia on, że gorączka nie przedstawia niebezpiecznych symptomatów, ale że się zapewne długo jeszcze przeciągnie.

Wiedeń, 13 Grudnia. Podług wiadomości z Medjolanu, wczorajsza *Perseveranza* donosi: w Bononji d. 4-go b. m. napadł oddział złożony z 44 rozbójników na dworzec kolei o godzinie 3 z rana, zburzył zabudowania zarządu i zabrał 100,000 fr.

Londyn, 13 Grudnia. Dzisiejszy *Times* donosi w depeszy z Brukseli z daty wczorajszej, że w tamecznych sferach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby Król Leopold miał zamiar ofiarować swe pośrednictwo w sporze Anglji z Ameryką.

Londyn, 13 Grudnia. Daily News sądzi, że byłoby niepolitycznem i bezcelowem, starać się o pomoc Francji w jakiejkolwiek bądź wojnie, którąby Anglja przedsiębrała, gdyż pociągnięcie Francji do sporu przyczyniłoby się do przyśpieszenia zerwania.

Morning-Chronicle, zbija twierdzenie dzienników francuzkich, żądających, ażeby Anglja, w swym sporze z Ameryką, zastosowała się do zdania wyrzeczonego w Paryżu. Sąd Francji w tym względzie ma swoje znaczenie, lecz Anglja działać będzie niezawiśle, bez oglądania się na takowe zdanie.

Paryż, 13 Grunnia. Z ogłoszonego obecnie wykazu banku francuzkiego okazuje się, że zapas jego gotówki zwiększył się o 39 ¹/₅ milionów fr.

Podług wiadomości z Konstantynopola z 11-go b. m., weksle poszły w górę z 200 na 370. Wypłaty papierami nie przyjmują się.

Berlin, 14 Grudnia. Dziś Król wyszedłszy z posiedzenia gabinetu, które pięć godzin trwało, miał naradę z następcą tronu. Jego C. W. Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, jest tu jutro oczekiwany.

Paryż, 14 Grudnia. P. Leclercq, pełnomocnik rządu francuzkiego do zawarcia traktatu handlowego z Prusami ma tu wkrótce przybyć, aby otrzymać nowe instrukcje, na zasadzie których układy na nowo się rozpoczną. P. Thouvenel podobno wyraził swe zdanie lordowi Palmerston, że napad na statek *Trent.* jest rzeczywiście pogwałceniem prawa narodów.

Wiedeń, 14 Grudnia. Dziennik *Ost Deutsche Post* donosi, że przedłożenie budżetu nastąpi w przyszły Wtorek.

Londyn, 14 Grudnia. Podług dzisiejszego buletynu, choroba księcia Alberta w nocy się pogorszyła i przybrała zły charakter. Tejże nocy, książę Walji został między 1-ą a 2-gą godziną wezwany do zamku Windsor, na żądanie księcia Alberta. *Morning-Post* donosi, że choroba księcia-małżonka chociaż nie jest lekką, jednakże nie wzbudza obawy o jego życie.

Dziennik *Morning-Herald* nie chce przypuścić, aby jakie przyjazne państwo w sprawie statku „Trent“ pośredniczyło, przed wypuszczeniem uwięzionych na wolnośc. Tenże dziennik stawia pytanie, czy można się spodziewać, aby Anglja przyjęła rozstrzygnięcie sprawy przez pośrednika, gdyby to wypadło na korzyść kapitana Wilkes

Paryż, 13 Grudnia. Dziennik *Presse* donosi z Waszyngtonu z d. 1 b. m., że ludność tamtejsza pragnie walki z Anglją, i że francuzka dywizja morska w Antylach uda się pod Charlestown, gdzie się znajduje eskadra angielska.

Turyn, 13 Grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, roztrząsano i przyjęto projekt do prawa La Masa, w przedmiocie uznania stopni i emerytur wojskowym, którzy takowe mieli sobie od rządu sycylijskiego w 1848 roku udzielone. Od tego uznania wyłączeni być mają oficerowie którzy nie walczyli w 1860 roku w interesie Włoch, lub którzy po roku 1848 służyli w armji neapolitańskiej.

Karlowice, 12 Grudnia. Patrjarcha serbski, baron Rajacic, wczoraj umarł.

Paryż, 13 Grudnia. Wiadomość o wzięciu do niewoli Borgès'a z kilku jego towarzyszami, potwierdza się. Inny naczelnik bandytów, Pietro de Feo, także miał być schwytanym. Z resztą rozbójnicy mieli z wojskiem włoskiem pięć lub sześć potyczek w krótkim czasie, w których zostali zupełnie rozproszeni i pobici, i skutkiem których przejęto liczne korespondencje; z tych kilka były opatrzone pieczęcią Króla Franciszka II-go i kardynała Antonelli.

Turyn, 13 Grudnia. Donoszą z Neapolu, że Borgès, rozstrzelany w Tagliacozzo, oświadczył: przed śmiercią iż zwiedziony został przez komitet legitymistowski w Paryżu, który pobudzał go do działania zapewniając o istnieniu żywiołów kontr-rewolucyjnych w dawnem królestwie neapolitańskiem, tymczasem żywioły te wcale nie istniały; dalej wyznał, że przy pomocy nawet złota, otoczył się tylko rozbójnikami i złodziejami, że wreszcie Langlois jest człowiem do niczego, a Crocco nikczemnikiem.

Następnie tłómaczył się, że jeżeli chciał przejść granicę państwa kościelnego, robił to jedynie wcelu udania się do Rzymu, aby tam wykazać Franciszkowi II, jakich niegodziwości dopuszczano się w jego imieniu.

Borgès zniósł śmierć z prawdziwą odwagą. Pomiędzy rzeczami jego znaleziono dziennik, w którym zapisywał wszystkie swe działania i plany, oprócz tego różne korespondencje i kilka ważnych papierów.

Wiedeń, 13 Grudnia. Na posiedzeniu izby deputowanych rady państwa, ostatni dział ustawy drukowej uchwalony został, bez zmiany, według projektu wydziałowego. Następnie ustawa gminna przyjęta została, z poprawkami w izbie wyższej porobionemi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy w pierwszej połowie był niepogodny, od godziny 11-ej rano niebo się wypogodziło i pogoda trwała do końca dnia, powietrze było tak łagodne i przyjemne jak w dniu wiosennym. Osobliwie od godziny 10-ej rano do godziny 3-ej po południu; z rana zimno dochodziło dwa i pół stopnia; potem się powietrze ociepliło. Wiatr z początku wiał południowy potem zmienił się na południowo-zachodni. Barometr opada, średnia jego wysokość dzienna jest 752,33 milimetry.

— Dzień wczorajszy był cały niepogodny, nader wietrzny lecz ciepły; wiatr silny południowo zachodni wiał ciągle a wieczorem zmienił się na wicher zachodni. Około godziny 3-ej po południu tak się ściemniło, iż trudno było czytać, o godzinie kwadrans na szóstą wieczór deszcz padał połączony z wichrem zachodnim; powietrze przez cały dzień było łagodne i ciepłe; średnia temperatura dzienna wynosiła blisko dwa stopnie ciepła; największe ciepło dochodziło 3 stopnie, przez cały dzień termometr utrzymywał się wyżej zera. Barometr od rana szybko opadał, średnia jego wysokość jest 740,88 milimetrów; w ciągu dwunastu godzin opadł na 10,66 milimetrów. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 3,4 milimetry.

— Listopad r. b. pod względem stanu powietrza był dosyć pogodny, suchy i przeszło o półtora stopnia R. cieplejszy niż zwykle, szczególnie pierwsza połowa miesiąca była ciepła. Średnia temperatura całego miesiąca jest 2,7 stopni R. nad zerem, o 1,74 stopni większa od normalnej; dni: 1, 2, 3, 7, 9, 14, 15, 23 były ciepłe; przeciwnie dni: 18, 19, 25, 26 mroźne. Największe ciepło dochodziło 9,3 stopni R. dnia 23 popołudniu; największe zimno 6 stopni d. 26 i 27 rano. Trzy dni 25, 26, 27 około ostatniej kwadry i podczas przejścia księżyca przez równik niebieski, odznaczały się zmianą temperatury, barometru i kierunku wiatru. Barometr utrzymywał się nisko, średnia jego wysokość miesięczna jest 27 cali 7,02 lin. par. o 1,7 lin. mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 2,62 lin. par. dnia 19 rano, najniżej 27 cali 0,86 lin. par. dnia 9-go wieczór; największa zmiana dzienna barometru dochodząca 6,59 linji przypadła dnia 13 na 14. Średnia wilgotność powietrza miesięczna jest 87,4 na 100, mniejsza blisko o 4 sętne od normalnej. Deszcze lubo padały dość często, te jednak były nie obfite. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 16,35 lin. par.; ze śniegu 1,55 linji, razem wody z deszczu i śniegu 17,9 lin. par. o 0,4 lin. par. mniej niż zwykle. Stan elektryczności atmosferycznej co do jej natężenia średni miesięczny jest 22,4 stop, największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 62 stopni d. 25 o god. 10 rano. Dni pogodnych było 3: na półpogodnych 14; pochmurnych 13; dni deszczu 14; śniegu 1; mgły 2; wiatrów mocnych 12. Wiatr panujący południowo-zachodni. Na słońcu pokazywały się liczne plamy. Dnia 12 wieczorem koło białe otaczało księżyc. Dnia 12 o godzinie 10 minut 43 sekund 19,5 rano, przypadło przejście planety Merkurego przez tarczę słońca, to jest dotknięcie się brzegów wewnętrznych planety i słońca. Dnia 27 od godz. 7 min. 42 do godz. 8 rano, to jest w czasie wschodu słońca, świetna tęcza podwójna zajaśniała w stronie północno-zachodniej nieba. Stan wody na Wiśle był niski; średnia jej wysokość miesięczna jest stóp 2 cali 0,5 miary nowopol.; największa wysokość wody dochodziła stóp 2 cali 6, dnia 24; najmniejsza stóp 1 cali 6 d. 1.

— Znaczniejsze wypadki nadzwyczajne zaszłe w Królestwie:

Dnia 2-go Grudnia Ignacy Bączek lat 9 mający, syn gospodarza rolnego ze wsi i gminy Łaziska, powiatu Radomskiego, pasący konie, zaszedł do młyna wodnego i bawił się około stępów; tu wachle porwały go za odzież, uniosły w górę i całą siłą obracającego się koła rzuciły o ziemię, przez co na miejscu zabity został.

— Perjodyczna literatura Rosyjska wzbogaconą zostanie wydawnictwem dwóch pism. Jedno „*Filologiczeskija Zapiski*“ dziennik nie nowy, lecz wznowiony, wychodzić będzie zeszytami, co dwa miesiące; drugie „*Ruskij Listok*“ ma być gazetą tygodniową. Zapiski, pod redakcją p. Chowanskiego drukowane będą w Woroneżu, a celem ich jest rozbiór rozmaitych kwestji filologicznych. Mają one także służyć niejako za przewodniky nauczycielom przy wykładzie języka i literatura rosyjskiej. *Ruskij Listok* którego redaktorem jest p. Wołkow, starać się będzie obznajmiać czytelników jednych okolic Rosji z tem co się dzieje w drugich, a razem pomieszczać wiadomości z dziedziny nauk, sztuk i przemysłu.

— Dnia 8-go Grudnia profesor Bekietow rozpoczął w Petersburgu, w sali drugiego gimnazjum lekcje publiczne i popularne zoologji na korzyść niezamożnych uczących się młodych ludzi. Przedmiotem pierwszych lekcij będzie historja naturalna zwierząt ssących, objaśniana wyobrażeniami w zwiększonym formacie. Cena biletów w krzesłach 2-go, 3-go i 4-go rzędu wynosi rubla, a innych po 50 kopiejek.

— *Persburgska gazeta giełdowa,* zawiera następujący artykł: „W epoce obecnej, kiedy koleje żelazne zajmują miejsce dawnych dróg komunikacyjnych, warunki przewozu muszą koniecznie uledz zmianie, tak pod względem ułatwień i oszczędności na czasie, jak i pod względem oszczędności pieniędzy.

W Europie zachodniej, gdzie drogi żelazne stanowią teraz główny środek komunikacyjny, wielką zwracają uwagę, na jednostajność warunków i łączność rozmaitych linji, ażeby o ile można zmniejszyć koszta przewozu towarów i podróżnych, i skrócić czas podróży. W tym celu utworzorzono komiteta z dyrekcij dróg żelaznych, które rozstrzygają kwestje, dotyczące środków ułatwienia podróżnym i towarom przedostania się z jednej linji na drugą, tak na kolejach rządowych jak i należących do towarzystw.

W komitetach tych, także zajmują się z szczególną uwagą, w interesie powszechności i prywatnych, wzajemnemi, wspólnemi usługami różnych dyrekcij. Pomiędzy temi ostatniemi, równie jak i z towarzystwami żeglugi zawierane są szczególne układy i wspólnym kosztem są budowane koleje służące do połączenia lub skrócenia przejazdu, jednakowe wagony, któreby mogły przechodzić z jednej kolei na drugą, i przeprowadzane bywają szyny aż do portów, ażeby uniknąć przeładowywania towarów. Także umawiają się co do łączności godzin przyjazdu i odjazdu, i inne tym podobne komitet żatwierdza postanowienia, nieraz przy pewnych okolicznościach konieczne.

W porównaniu do krajów zachodnich, Rosja pod względem kolei żelaznych, znajduje się w początku ich rozwoju, i z powodu małej liczby kolei żelaznych, kwestje te są jeszcze dla niej nowością. Jednakże wkrótce będzie ona posiadać kilka linji zbiegających się w jednym punkcie i łączących się z komunikacją morską.

Jeżeli siła okoliczności i interes powszechny wymagają układów w celu oznaczenia wspólności usług na kolejach rządowych i należących do towarzystw, oraz z towarzystwami żeglugi parowej, to zdaje się nadszedł czas do podobnych układów w Rosji, tym bardziej że środki komunikacyjne mają być urządzone na podstawie tych układów.

Nie dający się niczem wytłomaczyć przykład, przedstawia nieuorganizowanie dotychczas stosunków pomiędzy towarzystwem kolei Rygsko-Dynaburgskiej a wielkiem Towarzystwem kolei żelaznych rosyjskich tak pod względem ułatwień dla przewozu towarów, jak i pod względem dogodności dla podróżnych. Dla czego naprzykład nie możnaby sprowadzić towarów z Rygi do Petersburga, bez ich przepakowywania na inne wagony?

Toż samo można powiedzieć o kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej, ktora za pomocą bocznej odnogi, łączy się już z Moskiewską. Dla czego towary przesyłane do Moskwy z nad zachodniej granicy Polski i na obrót nie mogłyby odbyć tej drogi, jednemi wagonami i podlegać rewizji celniej nie w Petersburgu, a w Moskwie?

Trzeba tylko obrachować koszta wyładowania towarów w Petersburgu, koszta składu, przewozu do kolei żelaznej Moskiewskiej, ładowania i wyładowywania ich z wozów, nowego ładowania na wagony, opłaty za to komisowego, stratę czasu, rewizję celną, zepsucie jakiemu ulegają towary przez ich rozpakowywanie i zapakowywanie, to wszystko to, z pewnością wyniesie stratę 2 do 3% od wartości, jeżeli nie więcej.

Któż opłaca te koszta? Wyraźnie konsumenci sprowadzonych w ten sposób towarów.

Podobne stosunki mogłyby być zaprowadzone pomiędzy koleją żelazną Niżno-Nowogrodzką i Moskiewską, a Warszawską. Możnaby także urządzić komunikację dla towarów przewożonych w części statkami parowemi, a w części po kolejach żelaznych. Kolej konna mająca łączyć wszystkie przystanie statków parowych, kursujących po newie z koleją Moskiewską da możność przewożenia wszystkich towarów przywiezionych morzem do Moskwy i Niższego Nowogrodu, raz tylko je przeładowywając z statków na wagony.

Na koniec Warszawa, Petersburg i Moskwa, za pomocą kolei Niższo-Nowogrodzkiej komunikują się z wszystkiemi przystaniami, na Wołdze, te zaś przez kolej żelazną, wołgską z Donem, a przez Don z morzem Czarnem, na którem rosyjskie towarzystwo żeglugi parowej, zajmuje jedno z pierwszych miejc pomiędzy Towarzystwami żeglugi parowej.

Podobneż zasady mogą być zastosowane do przewozu, tak towarów, jak i podróżnych.

Wszystkie te kwestje jakkolwiek jasne, proste, mogą dostatecznie zająć wspomnione wyżej komitety, a komitety te dla osiągnięcia wskazanego celu, wedłg naszego zdania, powinny być wybrane z pośród istniejących dyrekcij towarzystw kolei żelaznych i żeglugi parowej“.

— Na posiedzeniu zwyczajnem oddziału nauk przyrodniczych i ścisłych Towarzystwa naukowego Krakowskiego, które się odbyło d. 10-o b. m., profesor Sławikowski czytał rozprawę, w której porównywał objawy chorobowe, zapowiadające trzy główne rodzaje ślepoty: to jest zaćmę (*cataracta*), jasną ślepotę (*amaurosis*), i jaskrę (*glaucoma*). Następnie oddział roztrząsał programat projektowanego Tygodnika lekarskiego skreślony przez prezesa Towarzystwa prof. Dr. Majera. Po przyjęciu takowego odroczono dalsze obrady nad tem przedsiębierstwem do osobnego posiedzenia, które się odbędzie za kilka dni.

— Z Krakowa donoszą, że sprawa wolnego wydobywania nafty, tak ważna dla ubogiego Podgórza, jakkolwiek stanowczo nie została roztrzygniętą w Wiedniu, jest przynajmniej na drodze pomyślnego załatwienia. Rozporządzenie ministra finansów z d. 16 Listopada 1860 podciągnęło wydobywanie nafty pod ogólne prawa górnicze i zaliczyło ją do regaljów. Sejm galicyjski z uwagi na korzyści, jakie wydobywanie tego produktu może przynieść dla nadzwyczaj biednych mieszkańców Podgórza, jednomyślną uchwałę orzekł wykreślenie nafty z regaljów i uchwałę swą poddał pod zatwierdzenie monarsze. Gdy jednak zatwierdzenie to nie następowało, a rozporządzenie ministra finansów miało być wprowadzone w wykonanie, wydział sejmowy uzyskał zawieszenie tego rozporządzenia do końca r. b Ponieważ przedmiot ten dotąd nie został załatwiony, posłowie polscy udali się do ministra handlu, który obiecał wstawić się do ministra skarbu o załatwienie tej sprawy zgodnie z przedstawieniem sejmu, co gdyby przed końcem Grudnia nie nastąpiło, zapewnił o udzieleniu nowej sześciomiesięcznej zwłoki do wprowadzenia w wykonanie rozporządzenia ministra finansów.

— W Meksyku na brzegach środkowej Ameryki i w Guyanie istnieje rodzaj muchy, o której nie wspomina nawet większa część dzieł entomologicznych, a która jednakże nieskończenie jest straszniejsza aniżeli osa, i inne tego rodzaju szkodliwe owady. Mucha ta głównie szkodliwa jest dla człowieka, i od tego, w krajach hiszpańskich, nazwano ją „mosquito matasano” t. j. mucha ludożerna. Szczególny ona ma pociąg do nosa ludzkiego, bo spostrzegłszy śpiącego człowieka, wchodzi w nozdrza i składa tam jajka, a wtedy dla dotkniętych jej żądłem, nie ma już ratunku. Obudziwszy się, nieszczęśliwe ofiary doznają w nosie lekkiego swędzenia, które wzmagając się stopniowo, w przeciągu 24 godzin, zamienia się w ból nie do wytrzymania. Chorzy doznają podobnego wrażenia, jakby ich w czoło uderzano młotem. Tym czasem wylęgnięte robaczki dostawszy się po za skórę, zaczynają gryźć okropnie i szybko rozchodzą się po całem ciele.

Lekarz Manuel Forges opowiada w *Gazetta de Guatemala,* że widział więcej jak 10 osób, żywcem prawie zjedzonych, które pomimo wszelkich starań i najgwałtowniejszych środków, w najokropniejszych męczarniach umierać musiały.

Śmierć ta przypomina męczarnie, które, dzicy ludzie w Korei i Mandżurji, zadają jeńcom wojennym. Kładą oni skazanego między 2 koryta, z których, przez umyślnie do tego urządzone otwory, wychodzi tylko głowa, nogi i ręce posmarowane miodem, i w tym stanie wystawiają go na słońce. Natychmiast zlatują się roje much i składają jajka. Męczarnie nieszczęśliwej ofiary trwają czasem 10—15 dni, zanim skonanie nastąpi. Podniosłszy wierzchnie koryto, widzieć można wnętrzności zupełnie zjedzone, a miejsce ich zajmują myrjady robaków.

— *Lasy w okręgu Besarabskim.* Podług wykazów urzędowych, w całej Besarabji znajduje się obecnie lasów 262,000 diesiatyn, co stanowi prawie ¹/₁₀ część całej przestrzeni okręgu. Z tych przypada na powiaty: Chocimski 46,390 diesiatyn; Sorokski 25,403 dies.; Jasski 22,600 dies.; Orglewski 60,000 dies.; Kiszeniewski 77924 dies.; Benderski 27,704 dies., Akkermański 2,100 dies. Najwięcej lesiste powiaty są: Kiszeniewski gdzie lasy stanowią ¹/₄ część, Orglewski, gdzie są ¹/₆, i Chocimski gdzie są ¹/₇ całej przestrzeni powiatu. Najważniejsza przestrzeń leśna w Besarabji znajduje się w środku okręgu, w powiatach: Jasskim, Orglewskim i Kiszeniewskim. Część stepowa, niższa Besarabji (Budżan), gdzie przed przyłączeniem tego kraju do Rosji koczowali Tatarzy, wyraźnie odróżnia się od miejscowości leśnych, ale i w niej znajdują się niewielkie szczątki lasów, dowodzące sposobności gruntu do hodowli lasów. Wzgórkowata formacja przestrzeni leśnych i własność ziemi północnej połowy Besarabji nie zmieniają się także w wielu miejscach bezleśnych powiatów Besarabskiego i Akkermańskiego. W Chocimie sążeń drzew sprzedawany bywa zwykle po 5 rsr., w Bielcach po 15 rsr., w Kiszeniewie po 12 rsr., w Akkermanie po 25 rsr. Cena jednak drzewa i lasów stopniowo i ciągle wzrasta. Drzewo spławiane tam także bywa Dniestrem i Prutem.

— Pod tytułem: *Publications de la Société des Bibliophiles de la Touraine,* drukarnia pana Mame, ciągle wzbogaca księgarstwo francuzkie dziełami bardzo szacownemi, przeznaczonemi z powodu nadzwyczajnej staranności druku i małej liczby odbijanych egzemplarzy, tylko dla prawdziwych znawców i wyborowych biblijotek. Dzieła należące do tego zbioru, po raz pierwszy po większej części wydawane i nadzwyczaj trudne do odszukania, obok wykonania artystycznego odznaczają się wartością historyczną lub literacką. Pomiędzy takiemi jedne z ważniejszych miejsc zajmują: listy Henryka IV, listy historyczne czerpane z archiwów gminnych w Tours, przez p. Luzarches, les promenades dans la Touraine, wydane przez p Taschereau, według rękopismu pozostałego po p. Monteil, i wiele innych.

— *Morning Chronicle* podaje następne wiadomości statystyczne o siłach wojennych skonfederowanych amerykańskich Stanów południowych: Armija południowa liczy 460,000 ludzi. Stan Georgja oddał do rozporządzenia konfederacji 40 pułków po 1,000 ludzi, czyli 40,000; Wirginja wschodnia dostarczyła 54,000 ludzi; Karolina północna 45,300; Alabama 34,000; Misisipi 27,100; Tennessée 57,300; Luiziana 23,600; Arkanzas 22,000; Karolina południowa 20,800; Floryda 5,400; co razem z 100,000 z Misuri, Kentuky i Marylandu, tworzy ogół 460,000 ludzi. Według spisu ludności dokonanego w 1860 r., w Stanach południowych znajdowało się 1 milion mieszkańców w wieku od 18 do 45 lat, zatem połowa ludności zdatna do wojska, obecnie znajduje się pod bronią. Marynarka wojenna Stanów południowych składa się z 127 statków oprócz teraz nabytych lub uzbrojonych, tak, że obecnie śmiało można ją liczyć na 300 większych i mniejszych statków.

— *Wolność nauczania we Francji.* W *Revue de l'Instruction publique* pomieszczony jest ciekawy artykuł p. B. Jullien o wolności nauczania. Że wolność podobna we Francji, gdzie, jak wiadomo, wszystkie wyższe zakłady naukowe uorganizowane są centralizacyjnie i z wojskowym prawie regulaminem, nie wielka, to nie ulega wątpliwości; tymczasem znajdują się tam ludzie, dla których i ta mała cząstka swobody jaka istnieje, wydaje się zbyt wielką. Zupełnie prawidłowa machinalność, dawno już tam czaruje niektórych małego umysłu i płytkich ludzi. Dwaj panowie, Villemeret i Pinet wydali książkę pod tytułem: „Organisation pédagogique,” podług której, „nauczyciele powinniby być tylko kierownikami (monitores), bezustannie kierującymi indywidualizm, i którym ma być poruczony jedynie nadzór nad ścisłem wypełnieniem programatów.” Nauczyciel naprzykład wykłada lekcję języka greckiego, przypuśćmy objaśnia rozdział z Anabasis, to wszystko tu już naprzód powinno być określone; na objaśnienie takie-to potrzeba dwie minuty, na inne dziesięć, a jeśli nauczyciel przekroczy czas oznaczony, należy go napomnieć za to po lekcji.

P. Jullien objaśnia tę metodę ze stanowiska pedagogicznego i mocno jest przekonany, że nauczycielowi powinna być zostawioną swoboda w tej rzeczy. Ilość przedmiotów wykładowych może być jeszcze określoną, ale metoda wykładu, rozporządzenie czasem, winno być w zupełności pozostawione nauczycielowi, jeśli nie chcemy aby był prostym robotnikiem, machiną nauczającą. Obaj wspomnieni wyżej panowie chcą zapewne i szkoły elementarne uszczęśliwić podobną ustawą. Zresztą metoda wykładu we Francji jeszcze dawniej miała charakter polityczny, gdyż często pod metodą domyślać się należało samych przedmiotów wykładu, a niektórzy profesorowie niekiedy, niespodziewanie w samym środku kursu, zaczynali wykładać zupełnie nowy przedmiot (np. o rewolucji francuzkiej). *La méthode mutuelle* uważaną była za liberalną; *la méthode simultanée* za reakcyjną; jaką zaś nazwę nadać nowoprojektowanej, niewiemy.

STATYSTYKA.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Włościanie.

(Dalszy ciąg)

Gubernia Augustowska.

Powiat Augustowski.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 244,

3 do 6 m.	61,	6 do 9 m.	127,
9 do 12 m.	99,	12 do 15 m.	227,
15 do 18 m.	33,	18 do 21 m.	107,
21 do 24 m.	136,	24 do 27 m.	88,
27 do 30 m.	47,	30 do 45 m.	102;

ogółem osad 1,271.

Ludność: płci męz. 4,236, płci żeńskiej 4,285, razem 8,521.

Uposażenie: gruntów ornych włók 542 morgów 13, ogrodów włók 36 m. 19, łąk włók 90 m. 13, pastwisk włók 43 m. 20.

Obowiązki: czynszu rs. 373 kop. 23, robocizny stałej dni: sprzężajnych 101,759, pieszych 86,194; robocizny dodatkow. dni: sprzężajnych 963, piesz. 12,961, osepu korcy 45.

Powiat Kalwaryjski.

Osad mających: mniej jak po 3 m. 112,
3 do 6 m. 36, 6 do 9 m. 1,
9 do 12 m. 5, 12 do 15 m. 10,
15 do 18 m. 46, 18 do 21 m. 12,
21 do 24 m. 33, 24 do 27 m. 96,
27 do 30 m. 109, 30 do 45 m. 172,
45 do 60 m. 29, 60 i więcej m. 5;
ogółem osad 666.

Ludność: płci mezkiej 2,429, płci żeńs. 2,443; razem 4,872.

Uposażenie: gruntów ornych włók 423, m. 6, ogrodów włók 29 morgów 1, łąk włók 59 m. 25, pastwisk włók 4 m. 11.

Obowiązki: czynsz rs. 4,164 kop. 99, robocizny stałej dni: sprzężajnych 41,221 pieszych 34,511; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 1,484, pieszych 4,959, osepu korcy 86.

Powiat Łomżyński.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 248,
3 do 6 m. 87, 6 do 9 m. 100,
9 do 12 m. 162, 12 do 15 m. 191,
15 do 18 m. 182, 18 do 21 m. 130,
21 do 24 m. 59, 24 do 27 m. 17,
27 do 30 m. 118, 30 do 45 m. 182;
ogółem osad 1,476.

Ludność: płci mezkiej 4,762, płci żeń. 5,188; razem 9,950.

Uposażenie: gruntów ornych włók 558, m. 29, ogrodów włók 84 m. 15, łąk włók 121 m. 29, pastwisk włók 30 m. 19.

Obowiązki: czynsz rs. 75, robocizny stałej dni: sprzężajnych 141,093, pieszych 146,876; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 3020, pieszych 6973, osepu korcy 181 garncy 16.

Powiat Marjampolski.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 33,
3 do 6 m. 6, 6 do 9 m. —
9 do 12 m. 3, 12 do 15 m. 232,
15 do 18 m. 336, 18 do 21 m. 7,
21 do 24 m. 28, 24 do 27 m. 36,
27 do 30 m. 277, 30 do 45 m. 434,
45 do 60 m. 51, 60 i więcej m. 5;
ogółem osad 1,448.

Ludność: płci męz. 5,455, płci żeńskiej 5,742; razem 11,197.

Uposażenie: gruntów ornych włók 978, m. 11, ogrodów włók 54 morgów 10, łąk włók 395, m. 1, pastwisk włók 67.

Obowiązki: czynsz rs. 7,888 k. 26, robocizny stałej dni: sprzężajnych 68,669, piesz 72,512; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 3,337, pieszych 4,411, osepu korcy 130.

Powiat Sejneński.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 90,
3 do 6 m. 1, 6 do 9 m. 10,
9 do 12 m. 8, 12 do 15 m. 6,
15 do 18 m. 45, 18 do 21 m. 29,
21 do 24 m. 60, 24 do 27 m. 50,
27 do 30 m. 371, 30 do 45 m. 251,
45 do 60 m. 9, 60 i więcej m. 50;
ogółem osad 980.

Ludność: płci mezkiej 4,093, płci żeń. 4,609; razem 8,702.

Uposażenie: gruntów ornych włók 802 m. 14, ogrodów włók 51 m. 20, łąk włók 161 m. 19, pastwisk włók 11 m. 12.

Obowiązki: czynsz rs. 3,301 k. 74, robocizny stałej dni: sprzężajnych 81,729, pieszych 51,845, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 676, pieszych 7,321, osepu korcy 502 garncy 24.

A więc:

w Gubernji Warszawskiej.

Osad mających: mniej jak po 3 m. 1592,
3 do 6 m. 5199, 6 do 9 m. 6019,
9 do 12 m. 5206, 12 do 15 m. 5504.
15 do 18 m. 3263, 18 do 21 m. 1896,
21 do 24 m. 1073, 24 do 27 m. 943,
27 do 30 m. 876, 30 do 45 m. 627;
45 do 60 m. 11, 60 i więcej m. 12;
ogółem osad 32,221.

Ludność: płci męz. 91,792, płci żeń. 100,704; razem 192,496.

Uposażenie: gruntów ornych włók 10,957, ogrodów włók 1,188 m. 3, łąk włók 1,688 mor. 21, pastwisk włók 560 m. 21.

Obowiązki: czynsz rs. 14,152 k. 36, robocizny stałej dni: sprzężaj. 1,361,137 piesz. 3,735,961, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 10,776, pieszych 122,680, osepu korcy 5,055 garncy 18.

W Gubernji Radomskiej.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 1858,
3 do 6 m. 7279, 6 do 9 m. 8901,
9 do 12 m. 7707, 12 do 15 m. 5861,
15 do 18 m. 2918, 18 do 21 m. 2688,
21 do 24 m. 1506, 24 do 27 m. 609,
27 do 30 m. 578, 30 do 45 m. 419;
45 do 60 m. 34, 60 i więcej m. 9;
ogółem osad 40,367.

Ludność; płci męz. 110,429, płci żeń. 122,795; razem 233,224.

Uposażenie: gruntów ornych włók 12,527 m. 11, ogrodów włók 896 m. 16, łąk włók 1537, m. 26, pastwisk włók 227 m. 28.

Obowiązki: czynsz rs. 7,359 k. 63, robocizny stałej dni: sprzężaj. 1,282,366, piesz. 3,502,679, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 4,635, pieszych 106,358, osepu korcy 4,836, garncy 27.

W Gubernji Lubelskiej.

Osad mających: mniej jak po 3 morgów 1163,
3 do 6 m. 1623, 6 do 9 m. 2723,
9 do 12 m. 3990, 12 do 15 m. 5927,
15 do 18 m. 5518, 18 do 21 m. 5586,
21 do 24 m. 4354, 24 do 27 m. 3441,
27 do 30 m. 2606, 30 do 45 m. 1933,
45 do 60 m. 114, 60 i więcej m. 4;
ogółem osad 38,982.

Ludność: płci męz. 113,465, płci żeń. 122,321; razem 235,786.

Uposażenie: gruntów ornych włók 18,354 m. 13, ogrodów włók 1,249 m. 27, łąk włók 3,976 m. 25, pastwisk włók 917 m. 20.

Obowiązki: czynsz rs. 11,959 k. 37, robocizny stałej dni: sprzężaj. 3,262,716, piesz. 2,507,706, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 65,635, pieszych 265,199, osepu korcy 20,610 garncy 28.

W Gubernji Płockiej.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 1915,
3 do 6 m. 763, 6 do 9 m. 947,
9 do 12 m. 624, 12 do 15 m. 897,
15 do 18 m. 739, 18 do 21 m. 358,
21 do 24 m. 322, 24 do 27 m. 193,
27 do 30 m. 297, 30 do 45 m. 363;
45 do 60 m. 6, 60 i więcej m. 5,
ogółem osad 7,429.

Ludność: płci mezkiej 20,959, płci żeńskiej; 22,342; razem 43,301.

Uposażenie: gruntów ornych włók 2,220 morgów 7, ogrodów włók 235, m. 19, łąk włók 392 morg: 17, pastwisk włók 182 morgów 3.

Obowiązki: czynsz rs. 5,830 k. 58, robocizny stałej dni: sprzężajnych 282,740 piesz. 869,241, robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 7,507, pieszych 16,470, dają osepu korcy 54 garn 4.

W Gubernji Augustowskiej.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 727,
3 do 6 m. 191, 6 do 9 m. 238,
9 do 12 m. 277, 12 do 15 m. 666,
15 do 18 m. 642, 18 do 21 m. 285,
21 do 24 m. 316, 24 do 27 m. 287,
27 do 30 m. 922, 30 do 45 m. 1141,
45 do 60 m. 89, 60 i więcej m. 60,
ogółem osad 5,841.

Ludność: płci męz. 20,975, płci żeń. 22,267; razem 43,242.

Uposażenie: gruntów ornych włók 3,305 m. 19, ogrodów włók 256 mor. 5, łąk włók 828 mor. 27, pastwisk włók 157 m. 3.

Obowiązki: czynsz rs. 15,803 kop. 22, robocizny stałej dni: sprzężajnych 434,471, pieszych 391,938; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 9,480, pieszych 36,625, osepu korcy 945 garncy 8.

W całym kraju.

Osad mających: mniej jak po 3 morgi 7,255,
3 do 6 m. 15,055, 6 do 9 m. 18,825,
9 do 12 m. 17,804, 12 do 15 m. 18,855,
15 do 18 m. 13,080, 18 do 21 m. 10,813,
21 do 24 m. 7,571, 24 do 27 m. 5,473,
27 do 30 m. 5,279, 30 do 45 m. 4,483,
45 do 60 m. 254; 60 i więcej m. 90;
ogółem osad 124,840.

Ludność: płci mezkiej 357,620, płci żeńskiej 390,429; razem 748,049.

Uposażenie: gruntów ornych włók 47,364 m. 20, ogrodów włók 3,826 m. 10, łąk włók 8,424 m. 26, pastwisk włók 2,045 m. 15.

Obowiązki: czynsz rs. 55,105 k. 16, robocizny stałej dni: sprzężaj. 6,623,430, piesz. 13,007,525; robocizny dodatkowej dni: sprzężajnych 98,033, piesz. 547,332, osepu korcy 31,502 garncy 21.

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

za miesiąc Listopad roku 1861.

Wyszczególnione poniżej dzieła, w liczbie kilkunastu, stanowią po większej części ważne dla nauk nabytki, szczególniej pod względem historji, dziejów piśmiennictwa rosyjskiego, jeografji i statystyki, oraz nauk przyrodzonych. Co do utworów lekkiej literatury, te znowu szczupło są reprezentowane.

Drewnosti Russkaho Gosudarstwa, izdannyja po Wysoczajszemu powielenju. Moskwa.

Bogate wydanie niniejsze, prowadzone od lat kilku z wielkiem staraniem, obejmuje przedmioty starożytności rosyjskich, na 515 tablicach chromolitografowanych wielkiego formatu, z dołączeniem tekstu objaśniającego w 6-u częściach. Jedne egzemplarze tego wydania mają podpisy rosyjskie, inne francuzkie. Znajdujemy tu rysunki: obrazów, krzyżów, naczyń i aparatów kościelnych (113 tablic); dawnych ustensyljów Carskich i takiejże odzieży (112 tablic); wszelkiej broni i rynsztunku (148 tablic); starożytnej wielkoksiążęcej, Carskiej, bojarskiej i miejscowej odzieży (38 t.); dawnych naczyń stołowych i domowych (73 t.); pomników dawnego rzeźbiarstwa i snycerstwa rosyjskiego (40 t.).

Karawełow. *Pamiatniki narodnaho byta Bołgar, izdawajemyje Liubenom Karawełowym. Kniga pierwaja. S. Peterburg.* 1861.

„Pamiętniki bytu narodowego Bulgarów", wychodzić będą, jak powiedziano w przedmowie do niniejszego pierwszego tomu, w miarę nagromadzenia materjałów. Obejmować one będą głównie bajeczne opowieści, tradycje, opisy rozmaitych obrządków, legendy, pieśni, przysłowia, zagadki, słowem wszystko, co może posłużyć do wyjaśnienia dawnego bytu Bulgarów. W tym tomie znajdujemy przysłowia, w liczbie 3,000, z uwagami do nich; kalendarz ludowy, o którym wydawca tak się w przedmowie wyraża: „Kalendarz ludowy obejmuje wyszczególnienie świąt, obrządków, legend i przesądów na każdy dzień w roku. Do tego dołączone są kalendarze ludowe Wielkorosjan, Ukraińców, Białorusinów, a w części Polaków i Serbów. Pomimo uwagi i baczności, z jaką zebrane zostały te dodatkowe kalendarze, jesteśmy pewni, że znajdą się w nich błędy i że wielu tam szczegółów brakuje. Przy układzie następnych tomów pamiętników, postaramy się to naprawić, a tymczasem upraszamy o ułożenie dla nas, podług przyjętego przez nas programu, opisów świąt ludowych u Bulgarów, Serbów, Wielkorosjan, Ukraińców i Białorusinów, z dołączeniem ich obrządków, pieśni i przesądów. Polakom zaś i Litwinom, którzyby chcieli zaznajomić nas z bytem swego ludu, gotowi jesteśmy dostarczyć lub wskazać niezbędne do tego dzieła". Pozostała część pamiętników obejmuje: rozdział o narodowych imionach bulgarskich i legendy. W końcu dodane są wyjaśnienia trudniejszych do zrozumienia wyrazów bulgarskich.

Wsieobszczaja Istorja Wardana Welikaho. Perewod Emina. Moskwa. 1861.

P. Emin znany już jest jako tłómacz na język rosyjski jednego z dzieł wschodnich, mianowicie *Historji Armenji* Mojżesza Choreńskiego, którą wydał w r. z. Wydając obecną historję, tłómacz robi słuszną uwagę, że badanie historyków ormiańskich może wielce przyczynić się do zbogacenia zbyt szczupłych dotąd wiadomości o arabach, mongoło-tatarach, mieszkańcach Iberji, a nawet o krzyżowych wojnach. Wardan należy do rzędu najlepszych historyków ormiańskich. Jego Historja Powszechna rozpoczyna się od stworzenia świata i dochodzi do 716 roku ery ormiańskiej, czyli do 1267 roku naszej ery. P. Emin przytacza 33 znanych sobie źródeł, z których Wardan mógł przy pisaniu swej historji korzystać. W tłómaczeniu, obok lat podług rachunku ormiańskiego, znajdujemy i lata podług naszej ery. Tłómacz dodał tu wyjątki z kilku autorów ormiańskich, mających styczność z Wardanem i jego historją. Dodatki te, wraz z uwagami i objaśnieniami do tekstu, zajmują połowę tej sporej książki.

Ignatowicz (W.) *Istorja anglijskich uniwersitetow. S. Peterb.* 1861.

W dziele tem, drukowanem już poprzednio w „Dzienniku Ministerstwa Oświecenia Narodowego (*Żurnal Ministerstwa Narodnaho Proswieszczenja*), p. Ignatowicz daje rys historyczny rozwoju wyższych zakładów naukowych w Anglji. Widać tu sumienność w wyjaśnieniu wypadków historycznych, które sprowadziły obecną organizację uniwersytetów angielskich, z gruntu różnych od podobnychże zakładów w innych krajach. Szczególne te właściwości, najbardziej wychodzą na jaw w dwóch najdawniejszych uniwersytetach angielskich, w Oksfordzie i Cambridge; dla tego też autor zwraca główną uwagę na rozwój tych ostatnich, a historję innych uniwersytetów, tak w Anglji jak i w Szkocji, traktuje bardzo pobieżnie, i to w samym końcu swego dzieła. P. Ignatowicza tłómaczy w tem ta okoliczność, że organizacja wszystkich uniwersytetów Wielkiej Brytanji, będąc prawie zupełnie jednakową, dość jest zaznajomić z dwoma powyższemi zakładami, ażeby dać należyte wyobrażenie o kierunku ogólnym wszystkich wyższych zakładów naukowych angielskich. Lecz co zarzucić wypada autorowi, to brak krytycznego poglądu na przedmiot, tak, iż nie można wiedzieć, czy pochwala, czy też gani obecny stan i kierunek uniwersytetów angielskich.

Runowskij (A.). *Zapiski o Szamile. S. Peterb.* 1861.

P. Runowski, który zostawał przy osobie Szamila, jako jeńca wojennego, daje nam zajmujący rys tego znakomitego wojownika. Obok tego, autor zebrał tu kilka ciekawych szczegółów o handlu górali, o ich sposobie robienia prochu strzelniczego, lania dział i t. d.

Krzywobłocki, Afanasjew i Łaptiew. *Matierjały dla geografji i statistiki Rossji, sobrannyje oficerami Generalnaho Sztaba. Tom II. Kostromskaja gubernja, sost. J. Krzywobłockij; Tom III. Kowienskaja gubernja, sost. D. Afanasjew; Tom IV. Kazanskaja gubernja, sost. M. Łaptjew. S. Peterburg.* 1861.

Pierwszy tom prac, poświęconych jeografji i statystyce Rosji i wydawanych staraniem sztabu głównego, obejmował opis gubernji Rjazańskiej. Olbrzymie przedsięwzięcie dania szczegółowych pod względem jeograficznym i statystycznym opisów każdej z osobna gubernji, przewyższa swoimi rozmiarami wszystko, cokolwiek dotychczas w Rosji w tym kierunku zdziałanem zostało. Praca ta szybko posuwa się naprzód. Rok niespełna upłynął od czasu wydania pierwszego tomu, a już widzimy trzy następne, wyż poszczególnione tomy. Tak ogólna charakterystyka opisanych gubernij, jak głównie dane i wiadomości dotyczące stanu gospodarstwa wiejskiego w dobrach obywatelskich, użyczają niniejszej publikacji nieoszacowaną wartość. Oprócz tego, znajdujemy tu wszelkie inne szczegóły jeograficzne i statystyczne pomienionych gubernij.

Geograficzeskije Oczerki i Kartiny. Po Grube i drugim istocznikam, sost. Pleszczejewym i W. K-wym. Moskwa. 1861.

Dotąd wyszły dwa zeszyty pomienionego dzieła, z których jeden obejmuje Północ, Węgry, Czechy i Alpy, a drugi Włochy, Hiszpanję i Hiszpanów, Grecję i Francję. Język dobry i przystępny dla każdego wieku, a wiadomości dobrze uporządkowane, dają wierny obraz rozmaitych miejscowości. Lecz nie wszędzie spotykamy tegoczesne opisy stanu okolic. Tak np. co do Hiszpanji, znajdujemy przytoczone tłómaczenie z podróży odbytej w 1820 roku do tego kraju przez Salvandy'ego, co już jest niestosownem, gdyż kraj ten zmienił się od powyższej epoki pod nie jednym względem.

Eichwald (E. J.). *Paleontołogja Rossji. Drewnij Period. Czast' wtoraja. St. Peterburg.* 1861.

Pierwszy tom „Paleontologji" znanego akademika Eichwalda, niegdyś profesora b. Uniwersytetu Wileńskiego i autora dzieła geologiczno-zoologicznego o Wołyniu i Podolu, ogłoszony został drukiem w roku 1854, a drugi tom w r. b. Do dzieła tego, oryginalnie w języku rosyjskim napisanego, dołączony jest wielki atlas, obejmujący liczne rysunki opisanych w tekscie pozostałości królestwa roślinnego i zwierzęcego, znajdowanych w pokładach ziemi w Rosji europejskiej i azjatyckiej. Jest to pierwsze w literaturze rosyjskiej tego rodzaju dzieło. Dotychczasowe przekłady z języków obcych dzieł traktujących tenże przedmiot, nie przynoszą Rosji bezpośrednich korzyści. Niniejsze dzieło, owoc długoletniej pracy pana Eichwalda, jako oparte na własnych jego badaniach w rozmaitych gubernjach Rosji, bardzo jest ważne, głównie dla oznaczenia formacji gór. Znajdujemy tu opis wszystkich poznanych dotychczas roślin i zwierząt pierwotnych, systematycznie ugrupowanych, oraz tych, których ślady sam autor odkrył. Przy obecnym rozwoju paleontologji, nauka ta, wymagająca obszernych wiadomości z dziedziny botaniki i zoologji, z wielką tylko trudnością może być traktowaną przez jednego uczonego. P. Eichwald podjął się tego wielkiego zadania bez niczyjej pomocy, tak, iż praca jego wymagała, w ciągu wielu lat, nie tylko usilnych badań naukowych, lecz i stałego śledzenia postępu nauki. Dzieło to, obok zaszczytu, jaki przynosi autorowi, jest wielkiego dla Rosji znaczenia pod względem górnictwa i w ogóle przemysłu narodowego.

J. Lewakowskij. *Kurs Geologji. Wypusk 1-j. Charkow.* 1861.

Literatura rosyjska nauk przyrodzonych nie posiadała dotąd dokładnego dzieła, traktującego o geologji. To co dawniej w tej gałęzi zostało napisanem lub przetłómaczonem, nie odpowiada obecnym wymaganiom nauki. Niniejszy zeszyt pierwszy geologji p. Lewakowskiego, obejmuje wstęp, w którym wyłożoną została krótka historja tej nauki, przyczem atoli autor pominął kilku starożytnych badaczy ziemi, mianowicie filozofa Ksenofanesa, Strabona i Senekę, oraz z XVI-go wieku Bernarda Palissy, który uprawiał geologję i miał co do niej jasny pogląd. Po wstępie idą trzy rozdziały, mianowicie: o zjawiskach geologicznych, pochodzących skutkiem działania powietrza i wody; o wpływie ciał organicznych na zjawiska geologiczne, i o zjawiskach geologicznych, zawisłych od zmiany temperatury kuli ziemskiej. Wykładowi temu przyznać należy jasność i dokładność, oraz tę zaletę, że na każde zdanie przytoczone są przykłady. Kurs ten geologji, ważny jest dla Rosji pod tym względem, że p. Lewakowski, badając ziemię swego kraju, głównie zaś prowincij południowych, stara się zastosować swe dzieło do praktycznego użytku młodzieży, której ono jest poświęcone.

F. Batalin. *Piatigorskij kraj i kawkazskija minieralnyja wody, s albomom płanow i widow. S. Peterb.* 1861.

Obszerne dzieło niniejsze jest owocem badań, dokonanych na Kaukazie w lecie 1856 r., z polecenia zarządzającego wówczas korpusem mierniczym M. N. Murawjewa (obecnie minister dóbr rządowych), przez oficerów tegoż korpusu, którzy mu w podróży do tego kraju towarzyszyli, mianowicie przez pp. Stawrowskiego, Kikina i Batalina. Ten ostatni wydał obecnie dzieło powyższe w 2-ch tomach. Jest to praca dokonana sumiennie i zdolna obudzić ciekawość. Znajdujemy tu między innemi ceny mieszkań i artykułów żywności w Piatigorsku, znanym ze swych wód mineralnych. Dalej następuje opis Kisłowodska, jego zbawiennych źródeł mineralnych i zdrowego a miłego powietrza, oraz malowniczego w górach położenia. Kisłowodsk leży na 4 blisko tysiące stóp nad poziomem morza.

Lietopisi Russkoj Literatury i Drewnosti. Kniżka szestaja. Redaktor N. S. Tichonrawow. Moskwa. 1861.

Z wyjściem z druku 6-go zeszytu, ukończony został 3-ci tom pomienionego zbioru, a na następne 4 y tomy redakcja ogłosiła już prenumeratę. W dziale materjałów historycznych zeszyt ten mieści między innemi: „Pamiętniki (*Zapiski*) K. F. Kołajdowicza" (1814), „Autobiografję Protoprezbitera Abbakuma", „Korespondencję Sumarokowa (*poety*) z rozmaitemi osobami" i „Zmartwychwstanie zmarłych (*Woskresienje miortwych*), dramat Jerzego Końskiego". Tuż dodane są „Prelekcje z kursu historji literatury rosyjskiej (I—IV) F. J. Busłajewa".

Dal (W. J.). *Tołkowyj Słowar żiwoho wielikorusskaho jazyka. Wypusk 1-j. Moskwa.* 1861.

Niniejszy dykcjonarz rozumowany, którego wyszedł na teraz pierwszy zeszyt in 4-o, złożony z 15-u arkuszy druku i dochodzący do wyrazu *Burda*, obejmować będzie od 20-u do 25-u takichże zeszytów. Wyrazy ułożone są w nim nie podług alfabetu, lecz grupami pokrewnemi, czyli od wspólnego pierwiastka pochodzącemi, co bardzo utrudnia wynalezienie wyrazu żądanego, a to z powodu dowolności, z jaką sobie każdy może tłómaczyć zasadę pokrewności mówniczej. Obok tego autor nie poprzedził swego dykcjonarza przedmową, z którejby można powziąć wyobrażenie o poglądzie, jakim się w tej pracy kieruje. Dykcjonarz nosi nazwę rozumowanego, lecz wyrazy są w nim tylko niekiedy za pomocą rozumowania wyjaśnione, a w większej części wypadków, autor podstawia wyrazy jednoznaczne, lub też przytacza przysłowia. Zamiast określeń gramatycznych, p. Dal daje przykłady, których w zeszycie niniejszym wielka jest obfitość. Autor zwraca główną uwagę na język wielkorosyjski, nie omijając atoli i wyrazów przyswojonych z języków obcych, przyczem podstawia wyrażenia swojskie, mogące tamte zastąpić. Wśród tych atoli wyrazów cudzoziemskich, znajdują się i takie, których użycie w Rosji jest prawie żadne. Przy prowincjonalizmach, wskazane są miejscowości, gdzie je używają Chociaż nosi nazwę wielkoruskiego, dykcjonarz obejmuje pewną liczbę wyrazów ukraińskich i białoruskich, które raz dopuściwszy, należałoby, zdaje się, przeprowadzić je przez cały dykcjonarz, obok odpowiednich wielkorosyjskich. Są tu także wyrazy tatarskie, napotykane li-tylko w gubernji Kazańskiej. Dykcjonarz ten, wydaje Towarzystwo przyjaciół literatury rosyjskiej (*Obszczestwo liubitielej russkoj słowiesnosti*).

Busłajew (F.). *Istoriczeskaja Christomatja cerkowno-sławianskaho i drewnie-russkaho jazyka. S. Peterb.* 1861.

Powaga, jaką posiada p. Busłajew na polu filologji rosyjskiej, służy dostateczną rękojmią, że powyższy zbiór jego, obejmujący wzory piśmiennictwa cerkiewno-słowiańskiego i staro-rosyjskiego, zupełnie odpowie swemu celowi. Wybór ten, dokonany został z wielką sumiennością i znajomością rzeczy. Z wyjątków, ułożonych w porządku chronologicznym, można z łatwością widzieć, jakim język rosyjski stopniowo ulegał zmianom. Szczególną tego dzieła wartość stanowią wyborne objaśnienia naukowe, których wielką znajdujemy obfitość. Jest to zaleta czyniąca z książki, pierwiastkowo dla szkół przeznaczonej, dzieło podręczne, niezbędne kazdemu badaczowi historji języka rosyjskiego. Na szczególną zasługują pochwałę uwagi do „Pieśni o pułku Igora" (*Słowo o połku Igorewie*), znanej i u nas z przekładów Lucjana Siemieńskiego i ks. Biskupa Krasińskiego. Nie wiadomo, dla czego pomniki dawnego piśmiennictwa, doszłe do naszych czasów nie w oryginałach, lecz w kopjach późniejszych, p. Busłajew odniósł, pod względem chronologicznym, do epoki nie ich zjawienia się, lecz dokonania kopij. Tak np. „Pieśń o pułku Igora" autor zamieścił między utworami XV stulecia, nie zważając na to, że cecha pierwotnego języka tej pieśni bynajmniej nie wskazuje, ażeby została w pomienionym wieku przekształconą.

Gałachow (A. D.) *Istoriczeskája Christomatja nowaho perioda russkoj litieratury. Tom 1-j. S. Peterb.* 1861.

Dzieło to, mające składać się z dwóch tomów, obejmować będzie, w porządku chronologicznym, wybór z utworów literatury rosyjskiej od Piotra I-go do naszych czasów, ze szczegółowemi i rozumowanemi objaśnieniami p. Gałachowa. Pod względem doboru wyjątków i metody, stanowić ono będzie wyborne dopełnienie do dzieła p. Busłajewa, o którem tylko co wspomnieliśmy. Obecnie wyszedł tylko pierwszy tego dzieła tom, obejmujący przeciąg czasu od Piotra I-go do Karamzina. Tom drugi, poświęcony najnowszemu okresowi literatury, od Karamzima do naszych czasów, ma być wkrótce drukiem ogłoszony. Jednocześnie z tym drugim tomem ma także wyjść na świat, tegoż autora, historja literatury rosyjskiej, tak starożytnej jak i nowej, w jednym tomie.

Sądząc z 1-go tomu „Chrestomatji historycznej", dzieło to stanie się podręcznem nie tylko dla kształcącej się młodzieży, lecz i dla każdego, kto zechce poznać specjalnie historję literatury rosyjskiej.

Siewiernoje Sijanje, izdanie Henkela. S. Peterb. 1861.

„Zorza Północna", wydawana staraniem p. Henkela, ma na celu zaznajomienie publiczności z utworami sztuki i rozwinięcie przez to poczucia estetycznego. Wyszedł obecnie pierwszy zeszyt tej publikacji, obejmujący cztery staloryty następujące: „Nimfa" podług obrazu Nefa; „Pożarski w bitwie pod Moskwą", p. Charlemagne'a; „Tatjana" (epizod z poematu Puszkina *Oniegin*), p. Mikieszyna; czwarty staloryt mieści 10 widoków Petersburga: Sobór Kazański, dom ochrony dla dzieci, Newski Prospekt w pobliżu Gościnnego Dworu, bank państwa, admiralicja, kościoły katolicki i ewangelicki, oraz pomniki Barklaja de Tolli i Kutuzowa. Tekst zaś obejmuje: krótki opis obrazu Nefa; artykuł „Wypadki w Moskwie w końcu 1610 roku", napisany przez p. Szyszkina i służący do objaśnienia obrazu p. Charlemagne'a; artykuł p. W. Zotowa o „Tatjanie" Puszkina; opis Petersburga przez p. Michajłowa. Wydanie pana Henkela odznacza się wytwornością. Obrazy wykonane wybornie, głównie zaś staloryt z obrazu Nefa. „Tatjana" p. Mikieszyna, jakkolwiek może nie odpowiada w zupełności zaletom utworu poetycznego Puszkina, zawsze taki dodaje interesu wydaniu. Widoki Petersburga wyborne.

„Zorza Północna", oprócz tekstu objaśniającego obrazy, podawać będzie wiadomości z dziedziny sztuk pięknych i małe powieści, tudzież rysunki czterech rodzajów: kopje obrazów artystów rosyjskich, epizody z historji rosyjskiej, rysunki do dzieł autorów rosyjskich i widoki godniejszych uwagi miejscowości Rosji. Wszystkie staloryty będą wykonywane w Lipsku.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 14 grudnia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	5	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	159	90	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	15	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	—	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	74	70	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	77
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	68	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	$3\frac{1}{2}$	15	1

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $82\frac{2}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $28\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 14 grudnia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	$85\frac{1}{8}$
„ „ 6-ta	—	$96\frac{1}{2}$
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	$79\frac{7}{8}$
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{1}{4}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{3}{4}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{3}{8}$
„ Paryż 2 „	—	$79\frac{5}{12}$
„ Hamburg 2 „	—	$149\frac{7}{8}$
„ Wiedeń 2 „	—	$70\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	$51\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	51
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 60
Akcje kredytu ruchomego	—	732

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny (*schnellzug*) wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 zrana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5738) *Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej.*

Rada Zarządzająca, zawiadamia niniejszem posiadaczy poświadczeń storublowych na pierwszą serję akcji Towarzystwa, że stosownie do §§ 42 i 47 ustawy, procent od rozpisanych pięciu opłat przypadający na rok 1861, odpowiednio do terminu każdej opłaty rozpisanej, rubel srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt siedm na każdą akcję wynoszący, za okazaniem poświadczeń na których uiszczenie wszystkich pięciu opłat jest zaznaczone, wypłacony będzie w dniach od 16 do 31 miesiąca Stycznia 1862 r., w Warszawie w Kasie Głównej Drogi Żelaznej, i we Wrocławiu w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego.

Warszawa dnia 14 Grudnia 1861 r.

(N. D. 5739)

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia właścicieli obligacji pięcsetfrankowych Towarzystwa, że kupony procentowe od tychże obligacji za drugie półrocze 1861, jako też obligacje do umorzenia wylosowane, będą spłacone, poczynając od dnia 2 Stycznia r. 1862 w Warszawie w Kasie Głównej Towarzystwa, w Brukselli u PP. Brugmann Fils, w Paryżu u Bischoffsheim Goldschmidt i komp., w Amsterdamie u Lippmann Rosenthal i komp., i w Berlinie u F. M. Magnusa.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5734) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Ogłaszam niniejszem, że do uregulowania otworzonych spadków:

1. Po Henryku Piotrowskim synie Andrzeja wierzyciela sum złp. 30,000 i złp. 100,000 w wykazie hypotecznym dóbr Piechy w drugiem miejscu ad lit *b* pod lit. *a* i *b*, od lit. *c* pod lit. *a* i *b*, ad N. 10 pod lit. *b*, i ad Nr. 11 pod lit. *a*, *a*, *a*, i *b*, w dziale IV. zapisanych; 2. po Antonim Osińskim wierzycielu sumy rs. 300 na dobrach Kielpieniec lokowanej; 3. po Józefie Wąż wierzycielu sumy rs. 225 na dobrach Wyszomierz Stary część A, zabezpieczonej; 4. Po Marjannie z Romanowiczów Ośmiałowskiej wierzycielce sumy rs. 75 czyli złp. 500 na dobrach Skrzyszów A, lokowanej; 5. po Marji v. Marjannie z Bujalskich Chrostowskiej wierzycielce sumy rs. 3315 na dobrach Suchodół A, zabezpieczonej; wyznaczony został sześciomiesięczny termin na dzień 13 (25) Czerwca 1862 r. Wzywam więc wszystkich interesentów, aby się z prawami swemi do powyższych spadków w oznaczonym terminie przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach pod prekluzją stawili.

Siedlce d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1861 r.

Przyłuski.

(N. D. 5736) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią Józefy z Lardellich Iżyckiej w dniu 30 Grudnia 1860 r. nastąpionej otworzył się spadek do którego należą nieruchomości miejskie w Kielcach położone Nami hypotecznemi 21 i 264 oznaczone, oraz sumy rs. 300 corocznie do opłaty przypadająca pod Nr. 2 w dziale III i 6000 złp. pod Nr. 7 w dziale IV wykazów hypotecznych tych nieruchomości ubezpieczone. Wzywam przeto osoby prawa lub pretensie do spadku tego mieć mogące, aby z dowodami usprawiedliwiającemi w terminie dnia 1 (13) Czerwca 1862 r. pod prekluzją w Kancelarji podpisanego Rejenta stawili się, i żądania swe do protokółu regulacji zadyktowali.

Kielce d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r.

Mieszkowski.

(N. D. 5730) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci; a) Marjanny z Karkowskich Emerykowej, Stanisława Emeryka żony, współwłaścicielki kamienicy w mieście Zamościu pod Nr. 103 przy ulicy Ormiańskiej położonej; b) Antoniego Emeryka wierzyciela sumy złp. 1500 na tejże kamienicy w dziale IV pod Nr. 5 subintabulowanej; c) Ignacego, Służewskiego współwłaściciela kamienicy w rynku twierdzy Zamościa pod Nr. 18 położonej otworzyły się spadki, termin regulacji których na dzień 4 (16) Czerwca 1862 roku w Kancelarji podpisanego Pisarza Sądu Pokoju wyznacza się.

Szczebrzeszyn 30 Listopada 1861 r.

Januszowicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5483) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ ogłoszona w poprzednich terminach licytacja, na sześcioletnie od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 roku, wydzierżawienie Drukarni Stypendjalnej do funduszu edukacyjnego należącej w mieście Lublinie, tudzież dostawę Dziennika Urzędowego Gubernialnego i druków na potrzebę Rządu Gubernialnego i podwładnych mu Urzędów, do skutku nie doszła, podaje do wiadomości, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, odbędzie się licytacja głośna, na pomienioną dzierżawę drukarni, z dostawą Dziennika Urzędowego i druków, na tenże sześcioletni przeciąg i od cen w ostatniem obwieszczeniu z dnia 17 (29) Października r. b. Nr. 68,676/23,195 oznaczonych, to jest: na dzierżawę drukarni od sumy rocznej o jedną trzecią część zniżonej rs. 945 kop. 4, a na dostawę Dziennika i Druków od cen dotychczasowych.

Jeżeliby jednak i w tym terminie niebyło konkurentów, do licytowania od tychże cen, licytacja w tym samym terminie rozpocznie się i odbędzie od cen jakie przez zgromadzonych konkurentów podane zostaną, wszakże co do Dziennika Urzędowego nie wyższej od stałej ceny rs. 1 kop. 80 za egzemplarz, a co do druków niewyższych także od cen stałych bez procentu, w poprzednich ogłoszeniach i warunkach licytacji oznaczonych, oraz z tem jeszcze zastrzeżeniem, że po odbyciu takiej licytacji, jeżeli oferta licytanta, wyrówna dotychczasowym do pierwszej licytacji oznaczonym cenom, Rząd Gubernialny zaraz zawrze kontrakt dzierżawny z licytantem i do potwierdzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przedstawi, a wrazie przeciwnym, zatwierdzenie licytacji i zawarcie kontraktu, od decyzji tejże Komisji Rządowej zależyć będzie.

Z resztą inne warunki licytacji i kontraktu są też same, jakie obejmują pierwotne i ostatnie obwieszczenia w Gazecie Rządowej Nr. 161, 167, 173 i w Dzienniku Powszechnym N. 38, 37 i 39, tudzież w Dzienniku Urzędowym Gubernialnym Nr. 29, 30, 31, 44, 45 i 46 z r. b. ogłoszone.

Lublin d. 16 (28) Listopada 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.

(3) za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 5485) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Ponieważ z końcem r. b. ekspiruje dzierżawa dochodu kasy miasta Płocka z lądowego, zatem podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 (23) Grudnia r. b. od godziny 9 z rana do godziny 3 z południa odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Płocka głośna licytacja na wydzierżawienie pomienionego dochodu na lata 1862/4 poczynając in plus od kwoty rs. 920 rocznie obecnie uiszczanej. Każdy przeto mający chęć przystąpić do tej licytacji po zaopatrzeniu się w vadium rs. 92 gotowizną lub z kwitem złożenia takowego w kasie miasta Płocka lub innej Skarbowej albo też miejskiej, winien się zgłosić w miejscu i czasie wyżej wyrażonych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego i w biurze Magistratu miasta Płocka.

Płock dnia 17 (29) Listopada 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Krokowski.

Naczelnik Kancelarji, Kusociński.

(N. D. 5676) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Zawiadamia interesowanych, że obwieszczenie Rządu Gubernialnego tutejszego z dnia 17 (29) Listopada r. b. N. 58,941, zamieszczonem w Dzienniku Powszechnym Nr. 54, w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) r. b., oraz w Dodatku do numeru 48 Dziennika Urzędowego Gubernii Płockiej w d. 18 (30) Listopada r. b. wyszłych i w numerze 49 tegoż Dziennika Gubernialnego w d. 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. wyjść mającym, ogłoszona licytacja na entrepryzę reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod Ostrołęką, odbędzie się w trzecim terminie nie już w biurze Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego d. 11 (23) Grudnia r. b., ale w sali posiedzeń biura Rządu Gubernialnego w mieście Płocku d. 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje i rozpocznie się od sumy anszlagowej rs. 6020 kop. 66$\frac{1}{2}$, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy dwadzieścia kopiejek sześćdziesiąt sześć i pół in minus. Deklaracje mają być podane podług ogłoszonego już wzoru, a kwity vadialne dołączyć należy do deklaracji, nie już na rs. 990, ale tylko na rs. 900, wyraźnie dziewięćset i w gotowiźnie, na koszta ogłoszenia poprzedniej i obecnej licytacji rs. 30 wyraźniej trzydzieści. Kosztorys i warunki licytacyjne każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego, mianowicie w Oddziale Rachuby Wydziału Administracyjnego w godzinach biurowych.

Płock d. 25 Listop. (6 Grudnia) 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Baranowski.

Naczelnik Kancelarji,

(2) Radca Honorowy, Dorożyński.

(N. D. 5729) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Z powodu iż ogłoszona dwukrotnie do odbycia mianowicie na dzień 19 (31) Października i 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. licytacja na entrepryzę robót introligatorskich dla biur Rządu Gubernialnego spełzła, przeto Rząd Gubernialny podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b. w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja na 3-letnią pro 1862/4 entreprysę wszelkich robót introligatorskich dla biur Rządu Gubernialnego uznanych za konieczne poczynając od sumy rocznej rs. 650 wyraźnie rubli srebrem sześćset pięćdziesiąt.

Mający zatem chęć podjęcia się tej entreprysy zaopatrzeni w świadectwo udzielone przez miejscową władzę Policyjną, że są wykwalifikowanymi majstrami introligatorskiemi, oraz posiadają odpowiedni zakład, zgłosić się mają w miejscu i terminie wyżej oznaczonym wraz z vadium rs. 160 złożyć się winnem.

Przytem objaśnia Rząd Gubernialny interesowanych, że dotychczasowy entreprener prócz rs. 650 pobierał jeszcze rocznie rs. 103 kop. 85 za oprawę rachunków kas miejskich, gdy jednakże potrzeba oprawy tych rachunków w inny sposób została zadysponowaną tem samem i wynagrodzenia za nią utrzymujący się przy licytacji pobierać nie będzie.

O bliższych warunkach można powziąść wiadomość w Wydziale Służby Ogólnej w godzinach służbowych oprócz świąt.

Radom d. 30 Listop. (12 Grudnia) 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński Pom.

(2) Naczelnik Kancelarji, Świrski.

(N. D. 5743) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej iż w dniu 7 (19) Grudnia r. b. to jest w nadchodzący czwartek o godzinie jedenastej przed południem odbędzie się w biurze Magistratu licytacja głośna in plus za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające na odstąpienie od dnia 1 Stycznia 1862 r. dwóch sklepów miejskich mięsnych oraz z sprzętami do takowych należącemi oraz prawami jakie służą Magistratowi do zajmowania lokali w których sklepy te obecnie znajdują się, to jest sklepu pod Nr. 58 w rynku starego-Miasta położonego od dnia 1 Kwietnia 1862 r. sklepu zaś przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 797 exystującego do dnia 1 Lipca 1862 r. jak niemniej sprzętów po zwiniętem sklepie trzecim pozostałych.

Przedmioty do sklepów obecnie odstąpić się mających należące znajdują się w tychże sklepach, utensylja zaś po zwiniętem sklepie pozostałe mieszczą się w części w jatce Wołowskiego pod Nr. 1109 przy ulicy Waliców w części zaś u Rządcy gmachu Ratusza a nadto w Szlachtuzie przy ulicy Rybaki znajduje się waga do ważenia mięsa z łańcuchami.

Tak same sklepy jako też i wszystkie przedmioty wspomnione obejrzane być mogą na miejscu codziennie aż do włącznie dnia licytacyjnego od godziny ósmej z rana do czwartej z południa zwyłączeniem niedzieli.

Warunki zaś licytacyjne tudzież szczegółowe szacunki przedmiotów sprzedać się mających przejrzane być mogą w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

Życzący sobie zatem konkurować o nabycie wspomnionych sklepów i przedmiotów zgłosić się winni w czasie wyżej oznaczonym do biura Magistratu, złożyć na ręce Prezydenta miasta vadium w kwocie rs. 75 które odstępującym od licytacji natychmiast zwrócone będę.

Utrzymującym się zaś przy kupnie zaliczone zostaną na rachunek szacunku za nabyte przedmioty postąpionego.

Warszawa d. 30 List. (12 Grud.) 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrauldt.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5744) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru budowli drewniane szczytem do ulicy na posesji Nr. 996 wystawionej samowolnie odbędzie się w d. 23 Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrk. 7 i 8, licytacja głośna od kwoty rs. 75 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 7 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrk. 7 i 8, przejrzeć może.

Warszawa d. 3 Grudnia 1861 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 5693) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę druków na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze odbijać się mających na rok 1862.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiebiercy którzy złożą konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy wydany upoważniający do utrzymywania zakładu drukarskiego.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy winni złożyć deklarację na ręce Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Ubezpieczeń przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek skrobań oraz przekreśleń na papierze stemplowym ceny kopiejek 7$\frac{1}{2}$ spisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za odbijanie druków oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny, konsens przez Magistrat miasta Stołecznego Warszawy na utrzymanie drukarni wydany, oraz kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie rubli srebrnych trzysta.

Deklaracje skrobane lub poprawiane napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia tudzież po oznaczonym terminie złożone lub nie poparte kwitem Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium i konsensem wyżej rzeczonym za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.

Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

Wzór do deklaracji,

Wskutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. Nr. 41094/2241, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się w roku 1862 to jest od pierwszego Stycznia 1862 r. do końca Grudnia tegoż roku dopełniać odbijania druków na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych za odstąpieniem od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent jaki dostawca odstąpić obowiązuje się), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane i te w zupełności pryjmuje.

(pisałem w N. dnia miesiąca roku.)

podpis.

(N. D. 5694) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 11ej z rana na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę materjałów pismiennych i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych dla biura Dyrekcji ubezpieczeń na rok następny od pierwszego Stycznia 1862 r. do końca Grudnia 1862 roku.

Dostawa papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej ze swojej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny zaś tego papieru oraz innych materjałów piśmiennych, jako też inne warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w biurze Dyrekcji u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy tylko przedsiebiercy którzy złożą:

Patent kupiecki przez Starszych Zgromadzenia wydany.

Konsens kupiecki na prowadzenie handlu materjałami piśmiennemi wydany.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację opieczętowaną na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń na papierze stemplowym ceny kop. 7$\frac{1}{2}$ napisaną i w niéj wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za materjały piśmienne oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączone być winny dwa rzeczone wyżej patenta, oraz kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadium w sumie rs. 300 wyraźnie trzysta.

Deklaracje skrobane, lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie poparte kwitem kasy na złożone vadium, patentem i konsensem kupieckim za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.

Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. N. 40901 i 2230, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się przez ciąg roku następnego to jest od pierwszego Stycznia do końca Grudnia tysiąc ośmset sześćdziesiątego drugiego roku dopełniać dostawę dla biura Dyrekcji Ubezpieczeń papieru w takiej ilości i gatunkach, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej dostarczyć nie będzie w możności, oraz wszelkich innych potrzeb kancelaryjnych wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i po potrąceniu od nich sześć i pół procent przez dotychczasowego dostawcę odstąpionego za odstąpieniem w ogóle od tychże cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent w połączeniu z procentem 6$\frac{1}{2}$ od sta, dotychczasowo odstąpionym, jaki dostawca odstąpić obowiązuje się) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane i te w zupełności przyjmuję;

Pisałem w NN. dnia mca r.

Podpis.

(N. D. 5594) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa w biurze Powiatu tutejszego odbywać się będzie in minus licytacja w czwartym terminie na dostawę 160 pudów lnu do przędzalni więzienia Kalwaryjskiego przez opieczętowane deklaracje od ceny podpisanej rs. 5 kop. 50 za pud.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprysy w terminie powyższym osobiście lub innym sposobem nadeszle deklaracje podług dołączającego się wzoru spisaną, z dowodem na złożone vadium rs. 88.

O dalszych zaś warunkach dowiedzieć się można w biurze Powiatu i w godzinach biurowych wyjąwszy święta, gdzie i próbka lnu okazana być może.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 18 (30) Listopada r. b. Nr. 19456 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się dostawy lnu do fabryki przędzalni więzienia Kalwaryjskiego pudów 160 licząc za pud rubli srebrem (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. 88 składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia mca roku

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalwarja dnia 18 (30) Listopada 1861 r.

(2) w z. Pomocnik, Szywicki.

(N. D. 5728) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Podaje do wiadomości, że w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych w Suchedniowie, odbywać się będzie w dniu 27 Grudnia r. b. licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę żywności, słomy i pranie bielizny dla lazaretu Górniczego w Wąchocku na rok 1862 zaczynając od cen podwyższonych:

1. Za żywność po kop. 13,89 za dzień od jednego chorego.
2. Za słomę po kop. 16,15 za jeden pud.
3. Za pranie bielizny lazaretowej:

a) Od jednego siennika, prześcieradła płóciennego, szlafroka letniego i sukiennego, fartucha, koszuli, ścierki i kołdry sukiennej, po kop. 2,33 od każdej sztuki.

b) Od prześcieradła flanelowego, nasypki poduszkowej, kołdry letniej, pary gatek, kaftanika, powłoczki, skarpetek lub pończoch, po kop. 1,55 od sztuki lub pary.

c) Od kompresu, bandaży, szlafmycy, chustki, ręcznika, po kop. 1,55 od sztuki.

Każdy mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do kasy Górniczej lub innej Skarbowej vadium gotowizną albo w papierach procentowych na kaucje przez Rząd przyjmowanych po rs. 46 i na koszta ogłoszeń gotowizną po rs. 6, oraz podać Naczelnikowi Okręgu przed godziną 11 z rana deklarację podług następującego wzoru:

Wzór dekleracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 28 Listopada r. b. Nr. 9101 podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dostawy żywności, słomy i prania bielizny dla lazaretu Wąchock na rok 1862 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent (wymienić wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom oraz zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym. Kwity kassowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliższej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia mca roku N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Deklaracje takie winny być zapieczętowane lakiem, a na adresie wymienić: ,,Deklaracja do licytacji na dostawę żywności, słomy i pranie bielizny dla lazaretu Wąchock w dniu 27 Grudnia 1861 r. odbyć się mającej.

Starozakonni od tej licytacji wyłączeni zostaną.

Warunki znajdują się w biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie, oraz w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie do przejrzenia.

Suchedniów dnia 16 (28) Listopada 1861 r.

w zast. Wejgelt.

(N. D. 5727) *Вержболовская Таможня.*

27 Декабря (8 Января) 1861/2 года въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга, оставленнаго за Таможнею по случаю низкой оцѣнки, полотна льнянаго 350 кусковъ и 400 дюжинъ такихъ же платковъ, всего по оцѣнкѣ на 6170 р. 90 коп.

Вержболовъ 20 Ноября 1861 года.

(N. D. 4705) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Wiadomo czynię, że na skutek aktu dziś przedemną zeznanego, dobra ziemskie Łowiczek z przyległościami w Okręgu Radziejowskim położone, z inwentarzami żywemi i martwemi, przedane zostaną w drodze dobrowolnej, przez licytację mająca się odbyć w Kancelarji mojej hypotecznej w Warszawie dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1862 r. Każdy chęć kupna mający, o stanie dóbr i inwentarzy powinien się przekonać na gruncie, a opis ich i warunki licytacyjne złożone do księgi wieczystej, można przejrzeć w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 90,000 w gotowiźnie i licytanci powinni złożyć rs. 3000 jako vadium do licytacji.

Warszawa d. 7 (19) Października 1861 r.

Aleksander Bryndza.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 5125) Zapozew niewiadomego z pobytu Jerzego Lindemann.

Na żądanie Karoliny z Schmidtów Lindemann Jerzego Lindenmann dotychczasowej żony we wsi Ręczaje Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, od której Karol Thime Obrońca przy Senacie, Adwokat przy Sądzie Konsystorskim Ewangelicko-Augsburgskim kroki prawne czyni. Zapozwanym zostaje Jerzy Lindemann wyrobnik z pobytu niewiadomy, ostatnio zamieszkanie we wsi Ręczajach Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej mający.

Ażeby za rok od daty pierwszego ogłoszenia tego pozwu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie pod N. 1286 posiedzenia odbywającego o godzinie 6tej wieczorem w każdą pierwszą Środę miesiąca lub za przywołaniem tej sprawy, gdzie powódka wniesie żądanie:

Ażeby Sąd Konsystorski małżeństwo między nią, a pozwanym w kościele Parafialnym Radzymińskim d. 8 (20) Października 1844 r. zawarte z winy pozwanego rozwiązał, czyli rozwód pomiędzy powódką, a pozwanym wyrzekł z winy tegoż przy skazaniu go na koszta,

z z a s a d:

1. Że pozwany opuściwszy powódkę nie dał o sobie żadnej wiadomości, a gdy pobyt jego wyśledzonym być nie mógł. Konsystorz Ewangelicko-Augsburgski na zasadzie odezwy Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 25 Września (7 Paździer.) 1861 r. Nr. 84170/25727 udzielił powódce w d. 20 Paździer. (1 Listopada) 1861 r. N. 3405 pozwolenie do zapozwania męża jako niewiadomego z pobytu. 2. Że powódka żądanie swoje uzasadnia na udowodnionem opuszczeniu przez męża na przepisach art. 155 i 156 prawa o małżeństwie z r. 1836. 3. Że zwrot kosztów polega na art. 130 K. P. S. (1)

(N. D. 5126). Na żądanie Anny-Henryki 2ch imion z Eszmondów Tyelman, Karola Tyelman małżonki krawca w Wierzbołowie Gubernii Augustowskiej mieszkającej, podpisany Adwokat Sądu Konsystorza Ewangelicko-Ausburgskiego, jako Obrońca Tyelmanowej, z urzędu dodany, stosownie do przepisów prawa, zapozywa Karola Tyelman krawca z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego, aby się w Sądzie Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego tu w Warszawie pod N. 1286*a*, posiedzenie swe odbywającego za rok jeden od daty ogłoszenia pierwszego wezwania, stawił osobiście lub przez swego Obrońcę i był obecny, jak powódka, żądać będzie rozwiązania małżeństwa w dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1851 r. w parafii Wierzbołowskiej zawartego, a to z przyczyny złośliwego opuszczenia.

Anasiński, Adwokat.

(N. D. 5643) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa niniejszem Romana Zandrowicza wyrobnika z miasta Konina pochodzącego, a nateraz z pobytu niewiadomego, aby się przed Sądem tutejszym w ciągu dni 30 od daty niniejszego wezwania stawił lub o teraźniejszym miejscu zamieszkania zameldował.

Tyniec d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 5604) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Zapozywa Konstantego Samulskiego gorzelnika z gminy Jasionka pod miastem Parczewem aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 22 List. (4 Grud.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

(N. D. 5573) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Jana Metznerego z miasta Suwałk pochodzącego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie przeciw niemu o kradzież uformowanej, dla wysłuchania z drogi łaski do Sądu naszego natychmiast zgłosił się, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem zostanie.

Kalwarja dnia 16 (28) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5556) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Franciszka Rostkowskiego lat 33 liczącego z wsi Kuczyna gminy Michny Okręgu Łomżyńskiego, iżby się w Sądzie tutejszym jak najspiesznej stawił, dla wysłuchania postanowienia z drogi Łaski w swej sprawie a to najdalej w dniach 30 po upływie bowiem tego terminu listami gończemi ścigany zostanie, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości.

Łomża d. 14 (26) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 5429) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Stanisława Janiszewskiego wyrobnika, dawniej w mieście Częstochowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o upuszczenie aresztanta obwinionego, aby się najdalej w ciągu dni 30 licząc od daty dzisiejszej w Sądzie naszym do publikacji wyroku w sprawie jego własnej zapadłego stawił się, lub miejscu teraźniejszego zamieszkania swego doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 9 (21) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 5574) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

W pierwszych dniach miesiąca Czerwca r. b w mieście Hrubieszowie na drodze około łaźni, znaleziono sukmanę furmańską z sukna niebieskiego, wyszywana włóczką pąsową i białą, w sposób jak w okolicach Krakowa używają podszyta w plecach płótnem grubem a poły kanafazem koloru buraczkowego spełzniętego. Wzywa więc prawego właściciela, aby po odbiór rzeczonej sukmany z udowodnieniem swej własności najdalej w dniach 30 zgłosił się do Sądu tutejszego, gdyż po upływie tego czasu na Skarb Królestwa spieniężona zostanie.

Janów d. 11 (23) Listopada 1861 r.

za Sędziego Prezydującego,

Radca Dworu, Mleczko. Ass.

LISTY GOŃCZE.

N. D. 5318) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie Władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Marjannę Mitrowiczowną lat 21 liczącą, katoliczkę, kobietę tolerowaną za kradzież na karę domu roboczego skazaną, baczne oko zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić zaleciły.

Warszawa 9 (21) Listopada 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski

(N. D. 5319) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie Władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Augusta Kamińskiego, lat 38 liczącego, katolika, z wyrobku utrzymującego się, ostatnio pod Nr. 1110 mieszkającego, z obecnego pobytu niewiadomego, baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą zabezpieczającą od ucieczki dostawiły.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5320) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jako też i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Jana Olejnika, lat 48 liczącego, katolika, z wyrobku utrzymującego się, ostatnio pod Nr. 54 w Warszawie mieszkającego, z obecnego pobytu niewiadomego, wyrokiem Sądu na rok jeden zamknięcia w domu roboczym za kradzież skazanego, baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod ścisłą strażą od ucieczki zabezpieczającą dostawiły.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5257) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jake też i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Leonarda Ptaszyńskiego, lat 23 liczącego, katolika, urodzonego w Warszawie z Józefa i Julii małżonków Ptaszyńskich, ostatnio przy ojcu posługaczu Sądu Apelacyjnego Królestwa, pozostałego, z obecnego pobytu niewiadomego, baczną zwracały uwagę i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub swemu najbliższemu pod ścisłą strażą zabezpieczającą od ucieczki dostawiły.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1861 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 5592) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie Władze cywilne i wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością kraju czuwające, aby na Jana Wasilewa v. Wasilewskiego poddanego Cesarstwa Rosyjskiego, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej, twarzy ściągłej, oczu burych, włosów ciemnych, około lat 30 wieku mającego, o kradzież i tułactwo obwinionego, baczne oko zwracały i wrazie ujęcia do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawiły.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, J. Kuczkowski.

(N. D. 5329) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jak i wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością w kraju czuwające, ażeby na osobę Ignacego Szelągowskiego, służącego, ostatnio w mieście Lubrańcu przebywającego i z tamtąd zbiegłego, baczność swoją zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i jako o kradzież obwinionego, Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawiły.

Rysopis: lat 20, wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond, oczy niebieskie, nos mierny, urodzony we wsi Kłobi.

Brześć d. 3 (15) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 5297) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie wszelkie Władze na porządkiem w kraju czuwające, ażeby na Pawła Kaszyckiego lat 28 liczącego, wzrostu dobrego, twarzy pociągłej, nosa miernego, włosów blond. oczu piwnych, brody wystającej, ostatnio w mieście Książu Wielkim Powiecie Miechowskim zamieszkałego, z profesji mularski j utrzymanie majacego, za kradzież na karę skazanego, a obecnie z pobytu niewiadomego, swą uwagę zwracały, a wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Chęciny d. 6 (18) Października 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 5373) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak wojskowe jakoteż i cywilne nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Iwana Trafinowa pochodzącego ze wsi Białogóra gminy Pokrawsk Okręgu Sejneńskiego, który będąc przyaresztowany za włóczęgostwo, między Rygołówką, pod miastem Lipskiem zbiegł z transportu, śledziły i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi dostawić zechciały.

Suwałki d. 7 (19) Listopada 1861 r.

Podsędek, Majewski.

(N. D. 5512) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe aby na Walentego Frela v. Trała przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia tegoż pod ścisłą strażą Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić raczyły.

Rysopis jest następujący:

Walenty Frela v. Trała lat 32 mający katolik ostatnio we wsi Golewicach Powiecie Wieluńskim zamieszkały, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, czoła nizkiego, nosa szerokiego, zarostu małego, włosów blond, oczu piwnych, u dolnej szczęki z obu stron brak po jednym zębie trzonowym, ubrany był w kożuch stary łatany z białych baranków, pasek rzemienny surowcowy ze sprzączką żelazną, kamizelkę starą granatową; spodnie stare płócienne, bóty na nogach pasowe podszyte dość dobre, furażerkę z daszkiem rzemiennym z sukna ciemnego podszytą kitajem czerwonego koloru.

Piotrków d. 16 (28) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 5511) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako też i wojskowe, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Aleksandra Lewickiego, ostatnio w gminie Sereje przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły, a po ujęciu do Sądu tutejszego, lub najbliższego odstawić zechciały, ma on lat około 50, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu burych, nosa małego, ust średnich, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d. 15 (27) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 5372) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Franciszka Zielińskiego wzrostu dość dobrego, tuszy średniej, włosów blond, twarzy pociągłej ogorzałej, lat około 26 mającego ściśle śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić zechciały.

Chęciny d. 9 (21) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 5346) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, ażeby Walentego Jędrajczyka lat 28 liczącego mającego żonę Franciszkę i dziecko, owcarza w gminach Bobinie, Broniszowie, i Chołdowice Powiecie Miechowskim przebywającego, nateraz z pobytu niewiadomego o kradzież obwinionego ściśle śledziły, i wrazie wyśledzenia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawiły.

Kielce d 8 (20) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Miciński.

(N. D. 5513) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby na Marcina Sławutę lat 33 liczącego, katolika, wyrobnika z miasta Kłobucka Ogu Częstochowskiego pochodzącego o kradzież obwinionego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod strażą dostawić raczyły.

Piotrków d. 15 (27) Listopada 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.